Nr 253. Kraków, 5 Listopada — Sobota. Rok 1881.

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuję się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. **Rękopismów** nadsyłanych nie zwraca się.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ **w Krakowie**, tudzież urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10 cnt., za każdy następny raz po 5 cnt. — **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cnt. za każdy raz. **Dołączenia do „Czasu“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ulicy Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 5; (prenumeratę p. Wincenty Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2 (także w Pradze), R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Comp. (także w Frankfurcie nad Menem), Rotter & Comp. Riemergasse 12.

Kraków 4 listopada.

Przegląd Polityczny.

Dotychczasowe narady w komisyach delegacyj wspólnych zdają się wskazywać, iż tegoroczna kadencya szybko przeminie. W końcu tego tygodnia odbyć się ma pełne posiedzenie delegacyi austryackiéj; na porządku dziennym będzie preliminarz budżetu ministerstwa spraw zagranicznych.

Bióro Reutera donosi z Kairu, że jlny konsul austryacki bar. Schäffer mianowany został posłem w Washingtonie.

Dotychczasowego rezydenta w Serbii bar. Herberta zastąpi hr. Khevenhüller w znaczeniu posła przy dworze ks. Serbskiego.

O układach Rosyi z Stolicą Apostolską dowiaduje się *Polit. Corr.* z Petersburga, z dobrego, jak mówi, źródła, że nie wątpią tam, że układy z Rzymem osiągną wkrótce pożądany skutek, a to pomimo przeciwnych doniesień z Rzymu niedawno otrzymanych o stanie tych układów. Wprawdzie zachodzą jeszcze niejakie trudności, które usunąć przyjdzie, ale gdy z obu stron usposobienie jest przychylne, pewien rodzaj *modus vivendi* da się osiągnąć. Wprawdzie p. Mossołow jeszcze nie odjechał na powrót do Rzymu, ale ma wkrótce tam się udać. Utrzymują, że podróż p. Pobiedonescewa do Polski między innemi ma także na celu zebrać materyały i poinformować się, aby można dalej prowadzić układy z Watykanem, i to jest powodem zwłoki wyjazdu Mossołowa.

Z Cesarstwa Niemieckiego, wybieranych jest 397 deputowanych do parlamentu niemieckiego. W wyborach d. 27 z. m. wybrano 295 deputowanych; w 99 okręgach wyborczych wybór będzie ponowiony. Z wyborów już znanych przypada na centrum 100, Polaków 15, separatystów alzackich, hanowerskich i szlezwickich 17, partya ludowa południowych Niemiec 3, secesyonistów 24, postępowców 35, liberałów narodowych 33, liberałów konserwatystów 22, konserwatystów 44, do żadnej partyi nie należy 2. Tak więc najsilniejszą falangę może tworzyć centrum z konserwatystami, gdyż po uzupełnieniu wyborów koalicya ta mogłaby liczyć przeszło 160 głosów, lubo większości bezwzględnej jeszczeby nie utworzyła. Z drugiej jednak strony partye opozycyjne nie mogłyby się złączyć w jedną koalicyę, gdyż w wielu najważniejszych sprawach nie mogłyby głosować razem. *Kreuz Ztg* przewiduje jednak, że tylko związek centrum z konserwatystami może być rozstrzygającym.

Dwa artykuły na raz zamieściła półurzędowa berlińska *Provinz. Corr.* o wyborach do parlamentu niemieckiego. W pierwszym z nich mówi o namiętnościach rozbudzonych wyborami, czego podczas dawniejszych wyborów nie dostrzegano. Dzienniki nieprzyjazne rządowi naiwnie mówią „o rozpasanej agitacyi wyborczej“ a zarazem wyrażają obawę o następstwa moralne dla ludu z tych wyborów. Przyznaje to *Prov. Corr.*, ale właśnie oskarża o to rozpasanie partyę postępową, która rozwinęła agitacyę bez miary i miotała na kanclerza pociski o dyktaturę jego i samodzierstwo, a jego zwolenników przezywała awanturnikami i oszustami. W drugim artykule *Prov. Corr.* przyznaje się do przegranej rządu, mówiąc: Nie spełnił się na teraz zamiar rządu, aby pozyskać za pomocą nowych wyborów zwolenników zamiarów jego także u liberałów; owszem ludność liberalna w zatargach partyi narodowo-liberalnej, wybuchłych w jej łonie, przychyliła się ku secesyonistom, którzy są przeciwnikami polityki ekonomicznej rządu wespół z partyą postępową. Mniej przeto, niż kiedykolwiek, może rząd spodziewać się urzeczywistnienia swoich projektów rychłego przeobrażenia ekonomicznego życia ludu z pomocą partyi liberalnej. Wszelkie zamiary jego dalej sięgające, spełzły teraz przeto na niczem. Byłoby zbytecznem badać dziś, jakie okoliczności, poniekąd chwilowe i przemijające, przyczyniły się do wspierania przeciwników. Teraz idzie jedynie o skutek, którego zaprzeczyć nie można.

Z tych słów zdaje się wypływać, że kanclerz zawiesi na teraz dalsze próby reform i bynajmniej nie można z nich wyciągać wniosku, do jakiego prowadziły niektóre głosy publiczne, że kanclerz po rozpadnięciu się partyi liberalnej, zwróci się ku centrum, aby w niem szukać poparcia swej polityki ekonomicznej wespół z konserwatystami. *Polit. Corr.* w liście z Berlina twierdziła również, że większość leży w związku centrum z konserwatystami, jeśli związek ten może przyjść do skutku. Ale myli się korespondent berliński pisma wiedeńskiego, żądając od centrum poddania się i uległości, zamiast dyktowania praw kanclerzowi, radzi przeto oględność i umiarkowanie. Ale centrum od zasad swych nie ustąpi, inaczéj bowiem niemałoby racyi bytu, nie może przeto wchodzić w targi w kwestyi Kościoła, jak to mu doradza *Polit. Corr.* Tak też wyraża się *Germania*.

Times twierdzi, że układy między Anglią a Francyą względem traktatu handlowego nie zostały przerwane, lecz tylko do końca tego tygodnia odroczone. Z Rzymu zaś donoszą, że dziś podpisanym ma być traktat handlowy Włoch z Francyą.

Wczoraj miała paryska Izba deputowanych ukończyć sprawdzenie wyborów, poczem natychmiast ukonstytuje się, wybierze stałego prezesa, jego zastępców i sekretarzy. Zapewne Brisson obejmie krzesło prezesa Izby.

Codzień inną piosnkę śpiewają dzienniki paryskie o Gambecie. Naprzód robiły go naczelnikiem gabinetu jeszcze przed zwołaniem nowéj Izby, potem kazały czekać na zebranie się Izby a teraz głoszą, że jeszcze nie ma nic pewnego pod względem utworzenia ministerstwa Gambetty. Również niewymieniają już przyszłych kandydatów jego. Z tego się pokazuje tylko tyle, że Gambetta nie ma gotowéj listy ministrów lub też, iż czeka na pierwszą kampanię parlamentarną, aby się przekonać, jak się trzyma jeszcze gabinet Ferrego. Ks. Hohenlohe miał oznajmić prezydentowi Grévemu, że Niemcy wcale nie sprzeciwiają się utworzeniu ministerstwa Gambetty, lubo niechętnie widziałyby ustąpienie z rządu Barthelémego.

W partyi nieprzejednanych powstało rozdwojenie. Młodsza generacya radykalistów, nie chce stać pod rozkazami Ludwika Blanc, a w Izbie przewodzą jej Clovis Hugues i Lamessan. Kwestya postawienia ministerstwa Ferrego w stan oskarżenia, była jabłkiem niezgody. Clémenceau żądał śledztwa w sprawie tunetańskiej, a Hugues zaskarżenia ministrów. Zapewne więc zapowiedziana w interpelacyi burza, będzie pełna huku, ale nie piorunów.

Gambetta zaprzecza pogłosce, jakoby się widział z ks. Bismarkiem, w téj bowiem chwili takie zetknięcie się byłoby nieroztropnem. Bawił on przez miesiąc w Niemczech, ale nie znosił się z żadnym dyplomatą zagranicznym.

Z Paryża dowiaduje się *Polit. Corr.*, że prawdopodobnie rezydent francuski w Tunisie Roustan po interpelacyi Naqueta w Izbie o kwestyę tunetańską, odwołanym zostanie.

Wybory municypalne w Anglii wypadły przeważnie w duchu partyi konserwatywnéj. Uważać to należy za początek zwrotu. Dopóki gabinet liberalny Gladstona przyrzekał ustawami agraryjnemi rozbroić Irlandyę, dawano słowom jego wiarę i Izba odwróciła się była nagle od Beaconsfielda, zwłaszcza uląkłszy się jego zuchwałéj polityki zagranicznéj. Dziś zaczyna sobie naród angielski przecierać oczy. W polityce zewnętrznéj straciła Anglia na powadze, wypadki w Afganistanie przywiodły ją o utratę wszelkich zdobyczy, a przeciw Irlandyi musiano użyć środków przemocy, które zamierzał zaprowadzić poprzedni gabinet a które oburzały jego przeciwników. Szczególna rzecz, iż w miastach angielskich liczących znaczną ludność irlandzką, Irlandczycy głosowali na kandydatów torysowskich.

Między Turcyą a Grecyą pozostał jeszcze drobny spór o przeprowadzenie linii granicznej w okolicy Kiritri i Zarkos. Celem naradzenia się nad tą sprawą zebrali się ambasadorowie u lorda Dufferina. Ambasadorowie podzielali w ogólności zdanie poprzednio już przez członków komisyi ewakuacyjnej wyrażone, że te kilkanaście kilometrów kwadratowych, o które chodzi, nie mają dla Grecyi ani strategicznego, ani ekonomicznego znaczenia, a Porcie chodzi o zatrzymanie mahometan w tym obwodzie mieszkających, którzy sobie przyłączenia do Grecyi nie życzą. Ponieważ jednak nastąpiły już ratyfikacye układu przyłączającego ten obwód do Grecyi, ambasadorowie nie mogli powziąć uchwały oświadczającej się za życzeniem Turcyi bez poprzedniego zażądania instrukcyi od swych gabinetów.

Jednym z głównych celów, jakie Sułtan miał na oku wysyłając komisarzy Porty do Egiptu, było uzyskanie od chedywa uznania zwierzchnictwa Porty i zobowiązania się do przybycia do Konstantynopola dla złożenia hołdu. *Daily News* utrzymują, że chedyw obiecał uczynić zadosyć temu żądaniu.

Porta zaciągnęła od banku ottomańskiego pożyczkę w wysokości 370,000 funtów, za które dała w zastaw dochody z dziesięciny z lat 1881 i 1882. Zdaje się, że pożyczka ta zaciągniętą została w porozumieniu z delegowanymi europejskimi, bo bank ottomański obowiązuje się znów do pośredniczenia w niektórych wypłatach na rzecz procentów i amortyzacyi długu tureckiego.

Jak niewyjaśnionym został cel podróży p. Pobiedonoscewa w okolice Podlasia tak nieznane są dotąd szczegóły tej zagadkowej misyi. Mówią, że wysłannik petersburski zatrzymał się w Chełmie tylko jedną dobę, że jedna tylko kobieta zdołała mu wręczyć prośbę czy skargę. Mąż tej kobiety jak tylu Podlasian za wierność unji i opór narzuconym duchownym prawosławnym, wysłanym został do południowych gubernij cesarstwa. W krótkim swym pobycie nadprokurator synodu petersburgskiego nie miał możności zetknięcia się z ludem tak ciężko próbowanym, ani możności zbadania istotnego stanu rzeczy. Ta jedna skarga owej kobiety służyć może za wiele innych, za całą ludność na tyloletnie wystawioną prześladowanie.

Pisały świeżo dzienniki petersburskie, jakoby nadzwyczajna misya dawnego nauczyciela Aleksandra III a dzisiejszego doradcy, była skutkiem narady prawosławnego synodu petersburskiego, następstwem doniesień o ruchu katolickim w Bułgaryi, chęcią odwetu przez nowe prześladowania i objawem odradzającego się ducha prozelityzmu posługującego się siłą.

Nie chcielibyśmy temu dawać wiary. Wszystko, czego mogła dokonać siła, już było podjęte w ostatnich latach panowania Aleksandra II. Skutek wszelako, nawet skutek materyalny zawiódł. Cerkwie unickie, zamienione na prawosławne, dotąd puste; lud stroni od narzuconego kleru schyzmatyckiego, żyje bez kapłanów, ołtarzy i Sakramentów, skazany przez rząd na bezwyznaniowość, choć wiary swojej daje tyle świetnych dowodów. Po wstąpieniu na tron Aleksandra III, do aktów martyrologii Unitów podlaskich przybyło kilka nowych dokumentów, kilka protestów, które wzbudzają zarówno podziw dla uczucia religijnego, jak i dla roztropności politycznej nieszczęśliwego ludu. Unici odmówili składania przysiąg na wierność nowemu carowi w cerkwiach prawosławnych, twierdząc, że przysięga taka byłaby świętokradzką; nie chcieli oni zgodzić się na to ustępstwo władz, aby przysięgali w lokalach urzędowych, bo w swym protescie oświadczają, że wzywając Boga na świadectwo swej wierności dla monarchy, mogą to tylko uczynić z odpowiednią uroczystością, i przysięgać jedynie tam, gdzie oni i ich ojcowie chwalili odwiecznie Boga. Przysięga w urzędzie nie miałaby takiej wagi dla ich sumienia katolickiego. Obok tego aktu, który przypomniał sprawę tych wyznawców, pojawiły się w ostatnich czasach i inne, jak adres Unitów chełmskich do Ojca św. podczas pielgrzymki słowiańskiej na uroczystość SS. Cyryla i Metodego, i pismo, świeżo przez nas powtórzone, wygnanych do gubernii Chersońskiej Podlasian do jenerała Albedyńskiego. We wszystkich tych pismach, obok wierności dla Unii, była zupełna uległość dla rządu w zakresie jego świeckiej władzy. Fakta te powinny były zwrócić uwagę tak sfer rządowych jak samego Synodu prawosławnego w Petersburgu. Wszak ogłoszono całej Europie, że Unici powrócili dobrowolnie na łono prawosławia, wszak zapewniali o tem do ostatnich czasów dyplomaci rosyjscy prowadzący układy ze Stolicą św., i twierdzili, jakoby kwestya unicka była już zamkniętą.

Podróż p. Pobiedonoscewa wskazuje, że kwestya nie jest skończoną, że w samym Petersburgu okazuje się potrzeba zbadania jej stanu. Czyliż mamy przypuszczać, że ma być dalej prowadzoną temi samemi środkami, co dotychczas? Byłoby to coś więcej, niż przerwanie układów z Watykanem, bo powrotem do prześladowań. Ów prozelityzm przemocy, nahajki i wysyłki, nie przyniósł korzyści cerkwi prawosławnej. Równocześnie, gdy na Podlasiu gnębiono lud za jego wiarę, w całej Rosyi wzmagał się nihilizm, i znajdował swą moralną racyę bytu w tych właśnie prześladowaniach. „Zaciężyła ręka Boża, jak przepowiedział Pius IX, nad prześladowcami, i spadł kamień ze sklepienia świątyni, który zgruchotał nogi kolosu.“

Czyliż wobec tego, co się stało, co się dzieje wewnątrz Rosyi, ci którzy jeszcze tam chcą ratować państwo za pomocą religii, chcą je opierać na wierze ludu, i pragną wzmocnić tak bardzo zachwiany wpływ i powagę cerkwi prawosławnej, czyliż nic innego wymyślić niezdołali, jeno odnowienie tej samej zbrodni, jeno rzucenie się na garstkę Unitów, aby ich do reszty gnębić, za to, że wiary swych ojców nie chcą się zaprzeć?

Nie, fanatyzm nawet wstrzymać się musi wobec takich nauk i faktów, a tu nie fanatyzm działał, ale bezwzględna i zimna polityka. Wiemy, że sami nawet zwierzchnicy duchowni schyzmatycy nie chcieli przykładać ręki do tego dzieła, że obaj archijereje warszawscy Leoncyusz i Joanicyusz odradzali użycia podobnych środków, że wobec Petersburga wziął pierwotnie wszystko na siebie i obiecywał niewątpliwy skutek gubernator Gromeka, że zrazu trzeba było sprowadzić odstępców z Galicyi, tak na pierwszego archijereja jak i na parochów, że dopiero gdy aktu odstępstwa dokonali ci najemnicy, odsunięto ich i sprowadzono archijereja i popów z Rosyi. Więc to nie była nawet walka kleru prawosławnego z unicko-katolickim, ale dzieło żandarmów i zaprzedańców umyślnie sprowadzonych. Wiemy, że p. Pobiedonoscew z urzędu i przekonań należy do promotorów prawosławia, do stronnictwa szukającego ratunku i wzmocnienia tronu w gorliwości i ortodoksyi prawosławnej. Ale to właśnie, powinno go doprowadzić do wręcz odmiennych rezultatów; jeśli szczerze dba o siłę tej cerkwi, niepowinien jej życzyć takich nabytków krwią okupionych, a mnożących tylko liczbę poddanych nienawidzących narzuconej sobie religii. Lustracya, lubo tak pospieszna nowej dyecezyi prawosławnej powinna go przekonać, że wszystko co się stało, było gwałtem, a wszystko co światu ogłoszono było kłamstwem, że w interesie samego prawosławia potrzeba to wszystko usunąć, a przynajmniej zatrzymać się w podobnych zdobyczach, co hańbą okrywają państwo i cerkiew, wobec świata i wieku, a ściągają karę Bożą.

KORESPONDENCYA „CZASU.“

Lwów 3 list pada.

(§§) *Ruthenicae res* przypominają się w organach „Domu narodnego“ głośniej od czasu zamknięcia sesyi sejmowej, aniżeli podczas sesyi. Jest to rzecz całkiem naturalna, bo polityka ruska, polegając na wyszukiwaniu ciągłych napaści i urojeń, nie znosi ani jawności, ani otwartości, i dlatego chętnie cofa się z sali sejmowej z przed oczu komisarza rządowego, stojącego z aktami w pogo-

---

Część literacko-artystyczna.

SWATY EKSCELLENCYI

nowella

Jana Zacharyasiewicza.

(17) (Ciąg dalszy).

XII.

We dworze Chmielowieckim panowała właśnie owa cisza, jaka zazwyczaj pojawia się przed każdem większem zamięszaniem w naturze. Julia chodziła po lipowej alei i patrzała na kwiatki, drzewa i chmurki, które leniwo sunęły się po niebie. Miała w ręku jakąś robótkę kobiecą, ale ta spoczywała w wygodnym koszyku. Od czasu do czasu zwracały się jej oczy ku stronie, zkąd zazwyczaj przychodził posłaniec pocztowy, albo przyjeżdżał z gościem dorożkarz miasteczkowy.

Właśnie w tej chwili pojawił się na drodze wózek. Twarz Julii ożywiła się, oczy zapłonęły... przyłożyła rękę do piersi, jakby chciała uspokoić niesforne serce.

Wózek toczył się jakoś zbyt leniwo, a serce zato biło coraz żywiej...

Wreszcie wjechał wózek na dziedziniec — Julia poznała... ojca, zdziwienie malowało się na jej twarzy.

— Czy jest tu Adolf? — zapytał skwapliwie pan Bonifacy — czy dawno przyjechał?... Co tu robicie?

— Adolf... nieprzyjechał... — odpowiedziała Julia z pewnym smutkiem — ale jest list do ojca!... Czemuż to ojciec tak prędko wrócił ze stolicy?

— Zachorowałem śmiertelnie moje dziecko — odpowiedział pan Bonifacy a wyraz zadowolenia okrasił jego twarz rumianą — gdzież jest ten list?

— Leży w kancelaryi na biórku,

Pan Bonifacy rozdarł list i czytał:

„Ponieważ pierwszy mój list uległ pastwie płomieni, nie piszę drugiego, ale stosując się do życzeń kochanego stryjaszka pospieszam sam z żywem słowem, którego żadna szwedzka zapałka nie spali...“

Pan Bonifacy otarł pot z czoła i odetchnął jak człowiek, któremu spadł z piersi młyński kamień.

— No, dzięki Bogu! jeszcze wczas przyjechałem... — szepnął do siebie z uśmiechem — a żywym słowom jakoś zaradzimy.

Zmiął list i włożył do kieszeni. W tej chwili weszła Julia.

— Cóż pisze Adolf?... — zapytała głosem nieco drżącym.

Pan Bonifacy wyciągnął chustkę i jak dyplomata długo manipulował nią koło twarzy.

— Adolf... — cedził powoli przez zęby — ot, jak zwykle każdy młody człowiek... ale wiesz co się stało? Ekscellencya poszedł w odstawkę i dzisiaj już tak jak ja podlewa buraki! Na miejsce Ekscellencyi przyjdzie jakiś Niemiec z Wiednia, który wszystkich młodych urzędników wypędzi jak baranów z obory!... I właśnie pisze mi Adolf, że będzie musiał do nas przyjechać... naturalnie, bo któż mu da teraz jeść?

Rumieniec przebiegł po twarzy Julii.

— I kiedyż przyjedzie?... — zapytała wzruszona — trzeba wysłać konie do stacyi.

Pan Bonifacy machnął ręką.

— Konie się pośle, bo prawdopodobnie nie będzie miał czem wózka zapłacić... ale przyznam ci się, że o nim zupełnie moje zdanie zmieniłem. Chłopiec do niczego!

— Dlaczego? Czy dlatego, że jego protektor ustąpił z urzędu? Przecież to nic a nic nie zmienia rzeczy!

— Zmienia moje dziecię, jak cię kocham, bardzo zmienia... ale ja teraz w to nie wchodzę... tylko powiem ci otwarcie, że on mi się wcale nie podobał!...

— Przecież ojciec sam...

— To prawda, miałem o nim inne wyobrażenie. Proszeż cię moja Julisiu, tylko zważ dobrze, czy to młody człowiek tak postępować powinien? Ja piszę do niego, przyznam ci się otwarcie, że ty go bardzo... lubisz, że chcesz, aby jaknajprędzej przyjechał, a on tę sprawę serdeczną referuje jak leniwy urzędnik! Ja myślałem, że on już dawno tu siedzi, że gruchacie oboje jak gołąbki do siebie, a on dwa dni jak wyjechał ze stolicy! Gdzież jest, co robi? Nie lubię nikogo bez powodu obmawiać, ale przypuszczam, że pewnie jakieś amory stołeczne... że jakaś lafirynda...

Julia zbladła i szybko chwyciła ojca za rękę.

— Ojcze! nie mów tak, bo Adolfa obmawiasz!

— Obmawiać nie obmawiam, bo nawet całej myśli mojej jeszcze nie wypowiedziałem. Gdybyś była w stolicy i sama widziała tych młokosów, jak przez lornetki na kobiety patrzą i co sobie przy tem mówią, tobyś tak bardzo za swoim kuzynkiem nieobstawała! Powiadam ci, że pan Idzi wobec tych wiercipiętów, to złoto.

Julia patrzała na ojca z zadziwieniem.

— Do czegóż to znowu prowadzi? — zapytała.

— Do niczego, jak cię kocham, do niczego. Zresztą sama obaczysz, jak przyjedzie. Tylko przestrzegam cię, że wszyscy ci młodzi ludzie umieją mówić i kłamać osobliwie, gdy widzą za panną posag nieszpetny!

— Nie rozumiem ojca...

— Zrozumiesz moje dziecko. Wygodniś co się zowie. Od dwóch dni jedzie i przyjechać nie może. Jeżeli pan Idzi tak bardzo nie spieszył, to miał przeszkody, jak zwykle przy gospodarstwie, ale ten chłystek...

— Niech tatulko w ten sposób się nie wyraża.

W słowach i oczach Julii drżały łzy, na które p. Bonifacy obojętnie patrzeć nie mógł. Pocałował córkę w głowę i rzekł:

— Przepraszam cię dziecko, ale obojętnie nie mogę mówić o tem, co tobie ubliża. Zostawmy to czasowi. A że cię kocham nad życie, to jutro sam pojadę do pociągu i tu go przywiozę. Grzeczniejszym i gościnniejszym już być nie można.

Julia pocałowała w rękę ojca i szybko wymknęła się z pokoju, aby w samotności rozmyślać nad tem, co tutaj słyszała.

Przebiegła aleę lipową i nie zatrzymała się aż w najciemniejszym kąciku ogrodu. Tu uczyniła folgę sercu swemu, które nie wiedzieć dla czego bardzo się zaniepokoiło. Łzy rzęsiste puściły się z jej oczu i długo, długo płynęły. Otarłszy je w końcu usiadła na pniaku i dumała:

— Najprzód napisał list krótki, jakby obojętnem mu było, że za mąż wychodzę; potem żal mu się trochę zrobiło i przyznał się do tego żalu przed Ekscellencyą... Ekscellencya zachęcił go, napisał list i jemu pisać kazał... dzisiaj niema Ekscellencyi a on... namyśla się... a może gdzieindziej pojechał... nie, on prawdziwie mnie nigdy nie kochał!..

Na poparcie tej logiki kobiecej puściły się znowu łzy z jej oczu i znowu długo płynęły. Była teraz już przekonaną, że tak jest a nie inaczej, że Adolf tylko się bawił, że na seryo nigdy o niej nie myślał.

— Obaczę — mówiła do siebie — jakim on będzie, gdy przyjedzie! Nie zdradzę się niczem, będę dla niego obojętną, jakby między nami nic nie było! Jeżeli mnie kocha, niech łamie lody! Obaczymy, jak to pójdzie.

Otarła łzy, przymusiła się do uśmiechu i wyszła z ustronia z twarzą pogodną, jakby jej nigdy nic nie było. Wygórowana duma kobieca pomagała jej do tej roli.

Dzień przeminął spokojnie, noc także przeszła, a nazajutrz, tak jak przyrzekł, wybrał się p. Bonifacy sam do stacyi.

— Możeby same tylko konie posłać — ozwała się Julia z twarzą obojętną — gotów myśleć, że go kto chwyta.

— Już daj pokój dziecię — odparł pan Bonifacy — niech wszystko zrobię, co do mnie należy, abyś potem nie miała żalu.

I wózek odprowadzony oczami Julii potoczył się szybko w kierunku do stacyi kolei żelaznej.

Jeszcze p. Bonifacy nie ułożył sobie całej rozmowy, jaką miał przeprowadzić z Adolfem, gdy wózek prawie równocześnie z pociągiem zajechał przed dworzec.

Z pociągu z głową rozburzoną wypadł jak z procy młody człowiek i prosto popędził na dworzec.

— Adolfie, kochany, drogi — zawołał p. Bonifacy biorąc młodego człowieka w swoje objęcia — jakże się masz?

Adolf miał twarz rozpromienioną, usta jakby od gorączki spalone, ubiór zaniedbany.

— A kochany, drogi stryjaszek — zawtórzył panu Bonifacemu, a pocałunkom i uściskom nie było końca.

— Gdzieżeś to był?

— Po drodze wstąpiłem do wuja, który ciężko zachorował.

— Proszę, proszę! Taki rumiany i chory e!.. Ale konie moje pojechały do pobliskiej karczmy. Mam tam z żydem interes... tymczasem kilkanaście minut tu się zatrzymamy. Chodź, pogadamy trochę.

W obszernej izbie drugiej klasy nie było nikogo. Pan Bonifacy usiadł przy stole i posadził Adolfa koło siebie.

Po wstępnej rozmowie o ankiecie wołowej, dymisyi Ekscellencyi i o innych ważnych rzeczach zaczął p. Bonifacy:

— Drogi, kochany Adolfie! Jesteś bliskim krewnym naszym, wiem, że nam dobrze życzysz, dlatego otwarcie z tobą mówić będę. Ekscellencya pisał do mnie... już wiesz, w jakim interesie. Otóż o tem rozmówimy się.

Gorączkowy rumieniec wystąpił na twarz Adolfa.

(Dalszy ciąg nastąpi).

łowiu wobec każdej interpelacyi, do pokojów redakcyjnych, zkąd można puszczać w świat brednie bez kontroli i do pewnego stopnia bezkarnie. Z redakcyi *Diła*, które właśnie przed rokiem cały tuzin artykułów poświęciło ugodzie polsko-ruskiej, a teraz w radykalizmie prześciga czasem *Słowo*, wyszedł pomysł zwołania nowego mityngu celem wysłania deputacyi do Cesarza. Deputacya ta miałaby ponowić zażalenia na kierownika tutejszej ruskiej szkoły ludowej i prosić o zesłanie komisyi z Wiednia. I owszem, i owszem! Niech jedzie deputacya do Wiednia i niech tam przedstawi rzecz w najczarniejszych kolorach, aby jak najprędzej zjechała komisya dyscyplinarna z Wiednia. Rezultat będzie jak najpomyślniejszy dla nas, bo przekonają się rutenofile wiedeńscy, że w kwestyach szkolnych Rusini prowadzą politykę pieniacką, tak samo wstrętną, jak pieniactwo sądowe pokątnych pisarzy. Wątpię jednak, czy odważy się kto pojechać w deputacyi do Wiednia, bo właśnie teraz w sprawach szkolnych Rusini sami zadali sobie klęskę nadzwyczaj bolesną. Wygrawszy proces przed trybunałem państwa w sprawie utworzenia drugiej ruskiej szkoły ludowej we Lwowie, wysilili się w agitacyi, aby wywołać jak największą frekwencyę w istniejącej dotąd przy seminaryum nauczycielskiem ruskiej szkole ćwiczeń i niejako cyframi poprzeć wyrok trybunału wobec gminy lwowskiej opierającej się wyrokowi. W roku zeszłym agitacya po części osiągnęła swój cel, dzięki ciekawym środkom, o których może jeszcze wspomnieć mi wypadnie. W tym roku jednak frekwencya spadła tak znacznie, zwłaszcza w oddziale żeńskim, że p. minister oświecenia widział się spowodowanym zarządzić zamknięcie dwóch klas paralelnych i usunięcie dwóch nauczycielek, jako zbytecznych. Rada szkolna spełniła to polecenie i postąpiła sobie przytem poniekąd stronniczo na korzyść Rusinów, bo dla uniknięcia napastliwych skarg usunęła nauczycielkę bardzo zdolną i pożyteczną, aby tylko zatrzymać inną, za którą to najwięcej przemawiało, że jest *nastojaszczą* Rusinką. Organa ruskie donoszą o tym fakcie z widoczną konsternacyą i nie mają innego powodu na wytłumaczenie upadku frekwencyi, oprócz tego stereotypowego żalu na *oskrobłenie nacjonałytetu*, który śmiech już obudza w najpoważniejszych i najpobłażliwszych dla Rusinów ludziach.

Fakt zwinięcia dwóch klas w ruskiej szkole ćwiczeń wzmacnia stanowisko zajęte przez gminę lwowską wobec wspomnianego powyżej wyroku trybunału państwa. Równocześnie przybywa jeszcze inny argument gminie lwowskiej, który ma już znaczenie ogólno-polityczne. Krajowe biuro statystyczne ogłosiło rezultat ostatniego spisu ludności według zestawień urzędowych, a z pracy tej autentycznej wynika kompletne *désaveu* dla wszystkich przechwałek ruskich, że ruski a nie polski żywioł panuje numerycznie w Galicyi. W dniu spisu liczyła Galicya 5,945,507 mieszkańców, z czego na wyznanie rzymsko-katolickie przypada 2,698,004, a na grecko-katolickie 2,516,542. Dla kogo wyznanie nie stanowi kryterium wystarczającego, tego przekonają cyfry o języku towarzyskim. Z polskim językiem towarzyskim zapisało się 3,053,634 (51·53%) osób, z ruskim tylko 2,550,909 (43·047%), z niemieckim tylko 318,248 (5·370%). We Lwowie stosunek wypadł jak najgorzej dla Rusinów. Zapisało się bowiem z polskim językiem towarzyskim 90,132 (88·785%) osób, z ruskim tylko 3,600 (3·546%), a więc znacznie mniej niż z niemieckim 7,323 czyli (7·214%). Niechże teraz trybunał państwa wykaże, gdzie są ci mieszkańcy ruscy pokrzywdzeni tem, że gmina lwowska nie chce wydawać pieniędzy na całkiem nieużyteczną nową szkołę ruską.

Aby skompletować moją dzisiejszą relacyę o sprawach ruskich dodam, że *Słowo* ciągle agituje przeciw bankowi krajowemu, czem już najdobitniej odsłania przewrotną dążność do paraliżowania wszystkiego, co polska większość sejmowa dla poratowania biednego ludu wiejskiego uczynić postanowiła. *Vana sine viribus ira!* Bank ruski płacący za wkładki oszczędności 6 lub 6½%; wskutek tego pobierający od włościan zbyt wysoki procent, nie wytrzyma konkurencyi z bankiem krajowym.

X. Kaczała jest ciągle fetowany za swoją mowę przeciw internatowi OO. Zmartwychwstańców. Bankiet po bankiecie wyprawiają dlań Rusini lwowscy. Powiodło im się wciągnąć w ten wir agitacyjny nawet tak umiarkowanych jak np. prof. Szaraniewicza, który w zeszłorocznym obchodzie Józefińskim nie dał się użyć do celów agitacyjnych. Na jednym takim bankiecie prof. Wachnianin porównawszy naród ruski z Izraelem nazwał X. Kaczałę „wysłannikiem bożym“ a redakcya *Diła* opisując bankiet ten nadała wprawdzie X. Kaczale skromniejszy o wiele tytuł, bo tylko epitet „ojca (*batka*) narodu,“ ale za to sam bankiet nazwała aż „świętym wieczorem.“

Polit. Correspondenz dowiaduje się, że kanonik **Solecki** mianowany został biskupem przemyskim i że N. Pan podpisał już dotyczący dekret. Prałat X. Łukasz Solecki jest kanonikiem katedr. lwowskim, scholastykiem kapituły, szambelanem papieskim, radzcą konsystorskim, rektorem seminaryum i członkiem Rady szkolnéj krajowéj.

Naczelny dyrektor poczt mianował asystentów pocztowych: Jana **Gadzińskiego** w Brodach, Antoniego **Przestaszewskiego** w Drohobyczu, Władysława **Kierniga** w Złoczowie, Stanisława **Smoluchowskiego** w Jarosławiu, Adolfa **Jastrzębskiego** w Drohobyczu, Ludwika **Kleczkowskiego** we Lwowie i Karola **Jaroszyńskiego** w Stanisławowie oficyałami pocztowymi w ich dotychczasowych miejscach służbowych; dalej mianował praktykantów pocztowych: Kazimierza **Łaskiego**, Teodora **Ganszera** i Franciszka **Waligórskiego**, asystentami pocztowymi, a mianowicie pierwszego we Lwowie, drugiego w Szczakowy, trzeciego w Złoczowie; nakoniec przeniósł oficyała pocztowego, Ludwika **Gailla**, ze Złoczowa do Brodów, a asystentów pocztowych: Franciszka **Oleńskiego** z Brodów do Sambora, Józefa **Dürstenfelda** z Jarosławia do Nowego Sącza i Ferdynanda **Morawa** z Floridsdorf do Krakowa.

Mianowania w armii. Arcyksiążę Karol Stefan, chorąży okrętowy, mianowany porucznikiem marynarki.

Pułkownik Wilhelm Grubl, nadliczbowy w pułku pieszym Nr 55, komendant 48 brygady pieszej, mianowany jenerał-majorem.

Pułkownikami mianowani podpułkownicy i komendanci rezerw: Józef Hoche w pułku pieszym Nr 77; Jerzy Theodorovich w pułku p. Nr 40 i Alojzy Pürkher w pułku p. Nr 30; dalej podpułkownik pułku artyleryi pol. Nr 9 Franciszek Dawid-Rhonfeld, przeniesiony zarazem jako komendant do pułku art. pol. Nr 8 oraz Antoni Wartalot, w artyleryi technicznej, komendant składu materyałów artyleryi w Krakowie.

Podpułkownikami mianowani majorowie: August Spiess w pułku pieszym Nr 15; Karol Wenzl z pułku piesz. Nr 55 w takimże pułku Nr 24; Wilhelm Prokopp w pułku piesz. Nr 9 i Ludwik Lanzenstorfer z pułku piesz. Nr 58 w takimże pułku Nr 41; dalej majorowie: Jakób Zwehl w pułku ułanów Nr 11 i Egmond hr. Lippe-Weissenfeld w pułku ułanów Nr 13; nareszcie majorowie: Alojzy hr. Paar, nadliczbowy w pułku ułanów Nr 3, adjutant przyboczny JCW. jeneralnego inspektora armii feldmarszałka Arcyksięcia Albrechta, w pułku ułanów Nr 2 z przeniesieniem do stanu czynnego tegoż pułku, oraz Karol bar. Mertens, nadliczbowy w pułku ułanów Nr 2, adjutant przyboczny N. Pana.

Sprawy miejskie.

Posiedzenie Rady Miejskiej d. 3 listopada.

Przewodniczy prezydent miasta Dr **Weigel**, radców m. obecnych 40.

Sekretarz podaje między innemi do wiadomości Rady, że r. m. **Wentzl** nadesłał na piśmie rezygnacyę z urzędu radcy miejskiego. Sprawę tę przekazano sekcyi prawniczej.

Z porządku dziennego przedstawił r. m. **Zaremba** potrzebę naprawy kaloryferów w Sukiennicach i wniosł imieniem sekcyi gospodarczej aby Rada wyznaczyła na ten cel tymczasowo 1000 złr. Przyjęto.

Adjunkt Magistratu **Szymkiewicz** przedstawił wniosek sekcyi V, aby część błoń miejskich po prawym brzegu Rudawy wydzierżawić skarbowi wojskowemu na ćwiczenia wojskowe nie na lat lat trzy, jak uchwałami z dnia 24 marca i 11 kwietnia 1881 r. postanowiono, lecz na lat sześć, pod dotychczasowemi warunkami, oraz jeżeli dyrekcya inżynieryi oświadczy stanowczo, że od uchwalenia planu i kosztorysu drogi prowadzić się mającej przez błonia w latach trzech drogę tę przeprowadzi.

Sprawa ta wywołała długą dyskusyę, w której brali udział r. m. **Chrzanowski**, dr **Szlachtowski**, **Friedlein**, **Zieleniewski**, oświadczając się przeciw wnioskowi sekcyi a za zatrzymaniem pierwotnej uchwały. R. m. Dr Faustyn **Jakubowski** żądał odesłania sprawy do komisyi, w celu bliższego określenia stosunku gminy do wojska co do obowiązku budowy drogi tudzież dla zajęcia się wyszukaniem innego miejsca na ćwiczenia wojskowe. Wniosek Dra Jakubowskiego popierali r. m. **Mendelsburg** i Dr **Machalski**; Dr **Jordan** przemawiał w obronie wniosku sekcyi; Dr **Oetinger** zaś wniósł, aby nad wnioskiem sekcyi V przejść do porządku dziennego. Za wnioskiem Dra Oetingera przemawiali r. m. **Chrzanowski** i Dr **Retinger**. Nadto brali udział w dyskusyi r. m. Dr **Straszewski**; przewodniczący zaś udzielił niektórych wyjaśnień. Podczas głosowania wniosek Dra **Oetingera** został większością głosów przyjęty.

Do podpisania kontraktu zawrzeć się mającego na podstawie pierwotnej uchwały Rady wydelegowano r. m. Dra **Jordana** i Dra **Szlachtowskiego**. Zarazem polecono budownictwu miejskiemu, aby w jak najkrótszym czasie przedłożyło Radzie do zatwierdzenia plan i kosztorys budowy tej drogi.

Referendarz **Umiński** przedstawił wniosek sekcyi gospodarczéj względem sprzedania p. Ungarowi, wł. realności L. 37 dz. IV 142 metrów □ gruntu przed tą realnością położonego po 6 złr. za 3·569 mtr. □ (1° □) przyjęto.

Po załatwieniu jednéj sprawy osobistéj wniósł r. m. Faustyn **Jakubowski** imieniem sekcyi prawniczéj, aby Rada uchwaliła wnieść zażalenie do trybunału administracyjnego przeciw orzeczeniu ministerstwa rolnictwa, niemniéj przedstawienie do tegoż ministerstwa, z powodu zakwestyonowania kompetencyi magistratu w sprawie wodnéj sztucznego koryta Rudawy; przyjęto. Przy téj sposobności wniósł r. m. **Epstein**, aby sekcya gospodarcza zastanowiła się, czyby nie należało wziąść udział w odbyć się mającéj w grudniu r. b. licytacyi w celu nabycia młynów królewskich na cele gminy. Sprawę tę przekazano sekcyom: gospodarczéj i skarbowéj.

R. m. Faustyn **Jakubowski** jako przewodniczący komisyi weryfikacyjnéj przedstawił rezultat głosowania na jednego radcę w dniu 31 października, przy którem najwięcéj głosów otrzymał p. Jan **Gwiazdomorski**. Rada uznała ten wybór za dokonany i poleciła zawiadomić o tem wybranego, a akta wyborcze przekazała komisyi weryfikacyjnéj dla sprawdzenia wyboru.

Po przyjęciu 4ch osób do gminy przedstawił dyrektor budownictwa **Niedziałkowski** wniosek sekcyi gospodarczéj, aby Rada zezwoliła na budowę śluzy kanałowéj z muzeum księcia Czartoryskiego do kanału miejskiego w ulicy Pijarskiéj. Wniosek przyjęto.

Koniec posiedzenia o godz. 8éj wieczór.

Sprawy zagraniczne.

Rosya.

Z powodu świeżego pobytu w Wiedniu Króla Włoskiego Humberta, *Pietierburgskaja Gazeta* zamieszcza godny uwagi artykuł p. n.: **Spółczesna polityka Europy.** Oto osnowa tego artykułu:

„Wszelkie symptomata zdają się zapowiadać, że Europa zamierza zadać nowy cios Turcyi. Jaki to będzie cios — przesądzać trudno, tem mniej wszakże istnieją pewne dane do prawdopodobnych domysłów. Wizyta króla Humberta, zrobiona cesarzowi austryackiemu dowodzi, że i Włochy gotowe są przyłączyć się do związku Austro-Niemieckiego. W Europie Włochy pretendowały zawsze do Tyrolu i Triestu, lecz teraz dały, jak się zdaje, za wygraną, a natomiast pragną, przy podziale Turcyi, otrzymać coś dla siebie w Afryce. Ponieważ zaś Tunis zostanie prawdopodobnie i nadal pod opieką Francyi, Włochom więc dostać się coś może albo w Trypolis albo w Egipcie, gdzie ich interesa są także silnie zaangażowane. Poparcie tego rodzaju dążności Włoch niesprzeciwia się wcale polityce Austro-Niemieckiej, na co też rząd włoski i rachuje.

„Co się tyczy dążności Austryi, to one są wiadome wszystkim. Aby zapewnić sobie powodzenie w nich, Austrya musi się starać o uniemożebnienie związku Anglo-francusko-włoskiego i o neutralne zachowanie się Rosyi. Pierwszą część tego programu można już uważać za załatwioną, ponieważ podróż króla Humberta do Wiednia a Gambetty do Niemiec dowodzą, że Austrya z tej strony żadnej obawy mieć nie może, Anglija zaś zanadto jest zajętą sprawami Irlandzkiemi, aby dziś mogła stawić jakiekolwiek trudności.

„Pozostaje zatem Rosya. Austrya rozumie, jak bardzo ważnem jest dla nas zachowanie wpływu na półwyspie Bałkańskim, a więc będzie musiała przedłożyć nam jakieś wynagrodzenie za zachowanie się neutralne. W dziennikach niemieckich pojawiają się już artykuły o zastąpieniu kontrybucyi, należnej Rosyi od Turcyi przez wynagrodzenie terytoryalne w Azyi. Podobny nabytek wszakże byłby dla nas prędzej szkodliwym niż pożytecznym, zmusiłby nas bowiem do nowych wydatków i do powiększenia sił zbrojnych na azyatyckiej granicy. Nam się zdaje, że gdyby Rosyi proponowano nawet wzięcie na własność Bułgaryi, to i w takim wypadku byłoby nam wygodniej zachować neutralność, aniżeli dopomagać w jakikolwiek sposób terytoryalnemu powiększeniu Austryi. Historya dowodzi, do jakich trudności doprowadzają zdobycze terytoryalne, nie spowodowane przez konieczność.

„„Dobrobyt ludów tak mało zależy od powodzeń wojennych — powiada znany uczony angielski Arnold — że dwie największe nasze (angielskie) porażki: Orlean i Banokbern, okazały się w skutkach dwoma najszczęśliwszemi dla nas wypadkami. Godnem jest także uwagi, że za panowania Edwarda II zwycięztwo nad Irlandyą stało się dla nas złem wielkiem, a porażka, zadana nam przez Szkotów, posłużyła nam na dobre. Gdyby Irlandya pozostała niezawisłą, niezawodnie z biegiem czasu połączyłaby się z nami, jak Szkocya, a gdyby Szkocya była zdobytą orężem, to stałaby się dla nas, jak dziś Irlandya, powodem wielu kłopotów i klęsk.““

„Z temi słowy historyka angielskiego — powiada dalej *Pieterburgskaja Gazeta* — niepodobna się nie zgodzić, tem bardziej, że prawda w nich zawarta znajduje potwierdzenie i w innych faktach historycznych. Tak n. p. Małorosya przyłączyła się do nas dobrowolnie i żadnych szczególnych kłopotów nieprzysparzała nam nigdy i nieprzysparza, Polska zaś została zdobyta orężem i dla tego musieliśmy już tyle razy uśmierzać jej powstania wielkim kosztem i stawić całą naszą politykę w zależności od polityki Austryi i Prus. Gdybyśmy się byli powstrzymali od udziału w rozbiorze Polski, to cały ciężar dzisiejszych naszych z nią kłopotów spadłby był na mocarstwa sąsiednie. Polacy widzieliby w nas współplemieńców i wyswobodzicieli i niezawodnie cała Polska znajdowałaby się dziś z nami w najserdeczniejszym sojuszu. Takiż sam przykład przedstawia Alzacya i Lotaryngia: zdobycie tych krajów kosztuje już Niemcy bardzo drogo, zmuszając je trzymać siły zbrojne w gotowości do wojny i paraliżując ich politykę, a może kosztować jeszcze drożej przy zbiegu pewnych okoliczności.

„Strzeżmy się tedy darów Danaid. Niech Austrya posuwa się ku morzu Egejskiemu, lecz bez naszej na to zgody. Każdy krok naprzód będzie osłabiał Austryę, a Słowianie nie przestaną pokładać w nas nadziei, skoro ujrzą, że nie mamy zamiaru popierać ich wrogów. Nastąpi pomyślna chwila, że będziemy w możności usprawiedliwić nadzieję naszych współplemieńców z mniejszem ryzykiem i z mniejszemi stratami dla siebie. Mocarstwo, nieprzyjmujące udziału w rozbiorze Turcyi, okaże się silniejszem potem, kiedy ten rozbiór przyjdzie do skutku, i zawsze znajdzie się w możności popierania swej powagi świeżemi siłami zbrojnemi, wspierając się zarazem i na narodowości, zostające pod obcem jarzmem.“

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 4 listopada.

Pochmurne od dwóch przeszło tygodni, niebo dziś po raz pierwszy zajaśniało słońcem wśród kilkostopniowego mrozu.

— **Komitet przedwyborczy** odbędzie dziś w sali radnej posiedzenie o godzinie 6tej.

— **Na pomnik Mickiewicza** złożył p. Zyg. Jaroszewski przez p. Wł. Anczyca na ręce prezydenta m. dra **Weigla** kwotę złr. 29 w. a. jako część zysku ze sprzedaży swego dzieła: „Gospodarstwo wzorowe“. Kwota ta została umieszczoną w Kasie oszczędności na książeczkę Nr. 40124.

— **Proszę, gdzie mogę mówić z królem?** temi słowy zapytała niedawno kobieta z Erlau, czekająca przed pałacem w Gödölö Cesarza, w chwili, gdy wracał z polowania. „Czegóż sobie pani życzysz od króla“, zapytał monarcha łagodnie biedną, wynędzniałą kobietę? — „Chcę go prosić o przebaczenie dla mego męża, który skazany na lat 12 więzienia, już 5 lat w Ilawie odsiedział“. — „Powierz mi podanie twoje dobra kobieto, a ja je oddam królowi, który uczyni, co tylko będzie można, rzekł cesarz i przyjął wręczoną sobie prośbę.

— **Budowa kolei żelaznej w Królestwie Polskiem** Podróżni, przybyli z Królestwa Polskiego, opowiadając, że budowa odnogi kolei Strzemieszyce-Dąbrowa, należąca do głównej kolei Iwangród-Miechów, rozpoczętą została w zeszłym miesiącu.

— **„Germania“** zamieszcza w kąciku ogłoszenie dotychczasowego redaktora swego Dra **Franza**, iż tenże ze względów osobistych, składa mandat deputowanego do parlamentu niemieckiego i do sejmu pruskiego, oraz redakcyę *Germanii*, którą obejmuje p. Fryderyk Nienkemper. Redaktorem od powiedzialnym pozostaje jak dotąd był, Andrzej Popiółkowski.

— **Morderstwo.** Jak donosi *Gaz. Lubelska*, Alfred Lipski, właściciel Klikowa, zabity został d. 22 października wieczorem dwoma wystrzałami z ręcznej broni, które dano doń przez okno, gdy siedział w pokoju zajęty czytaniem. Był on bezżennym, liczył lat 50, a lubo uczynny, wszelako w ciągłych żył zatargach z włościanami. Spalono go też już raz i wtedy dwór zgorzał, niebawem zgorzał folwark jego na Powiślu, w skutku podpalenia, a wreszcie spotkała jego samego śmierć z ręki nienawistnej. Aresztowano kilku służby dworskiej, jako podejrzanych o tę zbrodnię.

— **Najdoskonalsza w świecie kandydatka do stanu małżeńskiego.** W jednym z ostatnich numerów *Berliner Tagblatt* umieszczono następujące oryginalne ogłoszenie: „Młoda osoba ze szlachetnej, znakomitej i niezmiernie bogatej pochodząca rodziny, piękna jak Helena, gospodarna i roztropna jak Penelopa, oszczędna jak Maryanna Brandeburska rozumna jak pani de Stael, śpiewająca jak Jenny Lind, tańcująca jak Cerita, grająca na fortepianie jak Róża Kastner, na wiolonczeli jak Teresita Milapollo, na arfie jak La Bertan, wykonywająca artystyczne roboty mozaikowe jak księżna Marya Orleańska surowej cnoty jak Lukrecya, czysta jak kapłanka Vesty i rozporządzająca niezależnie ogromnemi kapitałami — dla braku znajomości męzkich, poszukuje męża przez pośrednictwo dziennika. Adres i bliższe wskazówki w redakcyi *Tagblattu*.

— **Tunel św. Gotarda** oddany będzie w sposób uroczysty do użytku publicznego dnia 1 stycznia 1882 r. Ruch osobowy i listowy w tym tunelu zostawać będzie pod zarządem szwajcarskiego zawiadowstwa poczt, zaś ruch towarowy pod zarządem dyrekcyi kolei św. Gotarda.

— **Mróz** w ostatnich dniach dochodził w północnej Rosyi i na półwyspie Skadynawskim do 10°, a obfite śniegi spadły w całej północnej i środkowej Europie aż po Adryatyk. W Kłajpedzie notowano nawet — 10·4°.

— **Krowa wybawicielka z nieszczęścia.** Pewien chłop na Pokuciu zadłużył się znacznie żydowi i niebył w stanie uiścić się mu, pomimo kilku minionych terminów. Żyd przeprowadził egzekucyę długu, na satysfakcyę którego zarządzoną została licytacya ruchomości chłopa. Biedny dłużnik, chcąc się ratować, na parę dni przed terminem licytacyi wyjechał o kilka mil do znajomego sobie gospodarza, gdzie miał nadzieję dostać pieniędzy na spłacenie długu, ale że się spóźnił z powrotem, przybyły więc urzędnik sądowy rozpoczął licytacyę, ustawiwszy stół w podworcu. Sprzedano konie, owce i krowę, które żydki licytowali na wyścigi i ruina biednego dłużnika zdawała się już być nieuchronną, gdyby nie... krowa, która w chwili gdy opatrywano w chlewie karmnego wieprza, także przeznaczonego na sprzedaż, przybliżyła się do stołu i spożyła flegmatycznie... protokół licytacyjny. Musiano cały proceder rozpoczynać *da capo*, co nim przyszło do skutku, nadjechał dłużnik z pieniądzmi i od licytacyi się uwolnił. Tak tedy poczciwa, zgłodniała krówka, stała się istną dobrodziejką swojego właściciela.

— **Pływająca redakcya** została urządzoną przez amerykańską spekulacyę dziennikarską. Specyalny paropływ odbywa w dzień i w nocy żeglugę na rzece Missisipi pomiędzy Memfis i Nowym Orleanem. Przybywszy do przystani jakiego miasta statek zatrzymuje się, reporterowie wysiadają na ląd, zbierają ile mogą jak najwięcej nowin, poczem wracają na statek i oddają swe rękopisy zecerom. Kilka ręcznych pras ustawionych na statku odbija potrzebną ilość egzemplarzy i nowiny te zostają natychmiast wysyłane przez pocztę do rozmaitych dzienników Stanów Zjednoczonych, poczem paropływ puszcza się w dalszą drogę. Gdyby nieszczęściem statek ten kiedyś zatonął, odbyłaby się pierwej na nim manipulacya, która stanowiłaby *non plus ultra* amerykańskiego reporterstwa. Ci panowie w miarę wzrastania burzy, drukowaliby wszystkie przejścia swego rozbicia, a zanimby statek wraz z zecerami zatonął, przesłaliby ostatni numer swego dziennika swoim abonentom w butelkach, któreby puścili na wodę.

— **Fanatyczny welocypedysta.** Dr. Frery z Belfort, jeden z nowo-wybranych członków Izby francuskiej jest tak zagorzałym lubownikiem jazdy na welocypedzie, że nie jeździ nigdy koleją żelazną i z Belfort do Paryża odbył na nim podróż. Nie używa on również będąc w Paryżu fiakrów, lecz na posiedzenia w „Palais Bourbon“, jeździ dwukolnym welocypedem.

Repertoar teatru.

W sobotę 5go: *Biedni*, obraz z życia warszawskiego w 5 aktach, oryginalnie napisany przez L. Swiderskiego, po raz pierwszy.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w **Sukiennicach** otwarta codziennie od godz 11ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedziele 15, w dnie powszednie 30 centów.

— **Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego** (*Collegium majus*) zwiedzać można codziennie od 12ej do 1ej prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich.

— Muzeum Techniczno-przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od 10ej do 6ej. — Wstęp 20 cent. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatnie.

— **Dnia 3go listopada** pochmurno; termometr od —4·0 spadł na —6·0 C. wieczorem. Barometr stoi wysoko; rano o g. 7ej dnia 4go stan jego był 755·2 millim., termometru —7·2 C. — Wiatr wschodni.

— **W sobotę 5go listopada:** ŚŚ. Elżbiety i Emeryka.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

P. Karol **Rogawski**, który jako poseł do Sejmu i Rady państwa, wybitne zajmował stanowisko w naszem życiu publicznem i znaczący brał w niem udział, ważny zrobił dla Krakowa zapis; p. Rogawski zapisał bowiem wszystkie swoje cenne zbiory starożytności dla muzeum archeologicznego w Krakowie. Przejdą one na własność muzeum po jego śmierci. Na kuratora powołał w zapisie Konstantego hr. Przezdzieckiego. Zbiory te wraz z obrazami nieposledniej wartości znajdują się obecnie w Olpinach, majątku p. R., gdzie znawcy i miłośnicy, korzystając z uprzejmej gościnności gospodarza, mają sposobność takowe oglądać i podziwiać.

Biedni przedstawieni będą po raz pierwszy jutro na tutejszej scenie. Dochodzą nas wieści, że autor tego zajmującego utworu dramatycznego przybędzie z Warszawy, aby być obecnym pierwszemu przedstawieniu.

Koło literackie we Lwowie wybrało na ogólnem zgromadzeniu prezesem: Dra X. **Liskiego**, zastępcą Dra **Kubalę**, członkami zaś wydziału zostali pp. W. **Milowicz**, Dr **Goldmann**, Dr **Ochorowicz** i G. **Roszkowski**.

Turgeniew, sławny autor rosyjski, napisał, jak donosi telegram z Petersburga, po kilkuletniem milczeniu dwie nowe powieści, jedna wzięta z życia nihilistów, w której dowodzi, że pomiędzy nimi a socyalistami na Zachodzie nie istnieje żadna łączność i żadne duchowne pokrewieństwo. Druga osnuta jest na tle włoskiem. Pierwsza z tych powieści ukaże się oddzielnie, druga umieszczona będzie w najbliższym zeszycie *Wiestnika Jewropy*.

Kodeks cywilnej procedury galic. w nowym przekładzie z dodaniem wszystkich zmian dotąd zaszłych tudzież jurysprudencyi Sądu najwyższego wraz z ustawą o upadłościach, wyszedł z druku w dwóch zeszytach, obecnie ukończonych w całości. (49 ark. druk. a stronnic 603 i 150).

Podręcznik ten wydany staraniem i nakładem b. Prof. U. J. p. Koczyńskiego jest w porównaniu z niemieckiemi wydawnictwami Manza tak znacznie ulepszony, rozszerzony i w naukowy sposób obrobiony, że słusznie poczytany być winien za pracę iście samodzielną, wielce użyteczną i cenną w wysokim stopniu. Już to samo uznać można wydawcy za zasługę, że się nie zraził w dokończeniu swego dzieła projektem nowej procedury cywilnej wniesionym w kwietniu b. r. w Radzie państwa.

Przypuścić jednak wypada, że kilka a może i kilkanaście lat upłynie na samej budowie pomostów między obecną a przyszłą formą postępowania sądowego. Wszak i w cesarstwie Niemieckiem nowa ordynacya procesowa po jej uchwaleniu w izbach prawodawczych i po sankcyi monarszej w styczniu 1877 r., dopiero w r. 1880 uzyskała moc obowiązującą. U nas podobnież ułożyć i uchwalić trzeba poprzednio cały szereg ustaw przechodnich i dodatkowych, zreorganizować całe sądownictwo, pomnożyć znacznie etat sądowy, przerobić z gruntu ustawę stęplową i t. d., zanim może być wprowadzona w wykonanie nowa procedura cywilna.

Z zadowoleniem więc zapisujemy pojawienie się dzieła i treściwego i wzorowo ułożonego, które usuwa konieczność posługiwania się tekstami niemieckiemi w urzędowaniu polskiem, co dotąd było głównym powodem, że urzędowe pisma sądów naszych grzeszyły często dziwaczną polszczyzną; a przytem praca p. Koczyńskiego zaradza dotkliwym niedostatkom wydań wiedeńskich, jednoczy praktykę sądową z zdobyczami teoryi procesowej u nas przed zjawieniem się w b. r. pamiętnego dzieła prof. M. Kabata „o znaczeniu procesu cywilnego“ niestety zupełnie odłogiem leżącej, wykazuje gdzie tego potrzeba wadliwości obowiązującej procedury, podając wszędzie zarazem dobrze obmyślane sposoby do skutecznego usunięcia takowych. Słowem, z rozlicznych bo kilkutysięcznych przepisów, szczegółowych rozrzuconych po rozmaitych zbiorach i działach ustawodawstwa naszego stworzył autor całość, której nigdy dotąd nie posiadała nasza literatura, chociaż od ogłoszenia ustawy sądowej galic. wiek już prawie cały upłynął. Literatura prawnicza pozyskała w tem dziele bardzo cenny, dla użytku początkujących prawników zarówno jak dla sędziów naszych bardzo pożądany i nadzyczaj dogodny podręcznik.

Jako wielką zaletę tej książki podnieść też wypada ciągłą dbałość autora o czystość języka i ścisłe trzymanie się terminologii prawniczej powagą Akademii u talonej.

Treść Nru 252 *Wędrowca:* Komitet kasy pomocy (odezwa); Dzisiejsza Peruwia, przez Wł. Klugera (c. d. z drzew.), Z wycieczki nad Ładogę, przez J. S. (dok.); Belgia, przez K. Lemonniera, z franc. przełożył W. K. Zieliński (c. d. z drzew.); Kongres i wystawa geograficzna w Wenecyi (c. d.); Portugalia; Kronika geograficzna; Nowości. Do tego numeru dołączony jest 13 arkusz dzieła „Marokko, wspomnienia z podróży E. Amicisa.

Rozmaitości.

Wydawnictwa Akademii Umiejętności w Krakowie z r. 1881.

Dra Antoniego J. *Polonica* — Materyały do dziejów Polski w pismach rosyjskich (1700 — 1862.

(Patrz *Czas* z 28 i 30 października.)

Zmiennik polityczny przez całe swoje życie przechodzący z obozu do obozu, dwukrotny renegat Michał Czajkowski (Sadyk basza) pisze także własną historyą, opowiada z całą bezczelnością i fanfaronadą jak się dochodzi do wyparcia się wiary i ojczyzny. Żywot to znany i osobistość zużyta, a owa autobiografia w formie manifestu wiernopoddańczego, wskazująca jedyną przyszłość dla Polski w religijnem i społecznem zjednoczeniu z 80 milionowym narodem rosyjskim, nie zasługuje na bliższy rozbiór. Czajkowski napisał niegdyś zajmującą książkę „O dziwnych żywotach Polaków i Polek“ — a galeryą tę awanturników ukoronował własną historyą. Dziś starzec omijany przez swoich, a pogardzany przez Rosyan żyje w Kijowie w blizkiej zażyłości z Ojcem Terleckim wspominając może szlachetniejszą przeszłość.

Pisarze rosyjscy zajmują się niekiedy dzielnicami Polski pod pruskim i austryackim rządem. P. Popow napisał książkę: „Polacy w Prusach“. Tendencyą autora wykazać, że rządy niemieckie szkodliwsze niż rządy rosyjskie. O Galicyi mniej prac poważnych, więcej agitacyjnych broszur — wypominających rzeź 1846 r., przedstawiających Szelę jako bohatera ludu ruskiego (*sic*), następcę Gonty i odwołujących się do **Russkich** w Galicyi. W czasopiśmie *Archiwum rosyjskie* w r. 1866 podał Iłowajski tłomaczenie Satyry polskiej z czasów konfederacyi targowickiej, u nas znanej z małego tylko fragmentu, który zamieścił I. J. Kraszewski w dziele „Polska w czasach trzech rozbiorów“. Satyra ta dialogowana nosi tytuł „Polusia córka kołodzieja“. Opera tragikomiczna. Osoby: Swobodzki (Stanisław August) Przemocha (Katarzyna II), Polusia dziewczyna wiejska (Polska) Potężnicki (Potemkin) Litośnicki (Król pruski) Dokumentowicz (Stakelberg) Ciemiężnicki (Ksawery Branicki). Boleśno dziś czytać te żarty, które świadczą jak się wówczas bawiło stronnictwo patryotyczne pod pozorem gorzkiej ironii parodjując klęski i poniżenie narodu, ale dziwnie wyglądać musi w tłomaczeniu rosyjskim ta rozpaczliwa satyra.

Z tegoż *Archiwum rosyjskiego* wydobył dr Antoni J. ciekawe szczegóły a u nas podobno zupełnie nieznane o rodzinie włościan litewskich Skawrońskich, których krew pomięszała się z krwią Romanowów. Córka litewskiego kmiecia, z małej wioseczki Dohabnia, własności szlachcica polskiego Laurenckiego, służyła u ubogiego pastora, następnie kochanka dwóch z kolei jenerałów rosyjskich, została wreszcie żoną Cara Piotra Wgo, a po jego zgonie samowładną panią wszech Rosyi.

Carowa Katarzyna I wspominała o swej rodzinie, o której nic nie wiedziała od lat 30. Według jednych Piotr Sapieha przebywający w Petersburgu i mający bardzo ściste stosunki z Carową, według drugich Stanisław Poniatowski stolnik litewski a sekretarz angielskiej ambasady, podówczas już szczęśliwy kochanek WKs. Katarzyny Aleksiejówny — chcąc dogodzić życzeniu Carowej

wyszukał na Litwie dwóch jej rodzonych braci Karola i Teodora i dwie siostry. Biednych litewskich chłopów zabrano z rodzinami do dworskich karet i przewieziono do Petersburga. Teodor nie przeżył długo nagłej zmiany losu, przywykły do furmanki, którą się trudnił między Rygą a Moskwą przeniesiony nagle do stolicy i otoczony zbytkiem, niebawem umarł.

Karol został hrabią, szambelanem, otrzymał wielkie dobra zabrane biskupstwu podolskiemu, pozostał jednak do śmierci katolikiem, był potulny i pobożny; córki wydał: Zofią za Piotra Sapiechę, Annę za Woroncowa i Katarzynę za Korfa. Syn Marcin ożeniony z Strogonowówną był jenerałem, a syn jego Paweł poseł do Neapolu znany z rozrzutności, urządzał w okolicy Wezuwiuszu szlichtadę cukrową, ożenił się z Engelhardtówną siostrą hetmanowej Branickiej. Na nim wymarł ród hr. Skawrońskich, których z poziomu kmieci litewskich podniosła słynna uroda niewieścia i kaprys wielkiego Cara.

Jak uczeni rosyjscy korzystają z skarbów wywiezionych z Warszawy, Biblioteki Załuskich, liczącej 200,000 tomów, byłoby ciekawem wykazać. Zajmuje się tą biblioteką uczony Popow w *Archiwum rosyjskiem.*

Jednym z pierwszych, co podnosili sprawę uwłaszczenia włościan w Rosyi, był hr. Strojnowski na Wołyniu, który w tej materyi napisał memoryał do Aleksandra I i osobną broszurę, ale go zakrzyczeli pisarze rosyjscy zwolennicy niewoli.

W *Polonikach* dr Antoniego J. spotykamy tłomaczenie ciekawego dokumentu z czasów upadku Napoleona I. Senator Bazyli Łanskoj występuje w liście do Aleksandra I z patryotycznem rosyjskiem oburzeniem przeciw nadania Królestwu Polskiemu konstytucyi. Aleksander utworzył był już tymczasowy zarząd dawnego Księstwa Warszawszawskiego, a do zarządu tego powołał ks. Ada ma Czartoryskiego, Mikołaja Nowosilcowa, ks. Lubeckiego i Wawrzeckiego. Łanskoj występuje przeciw szlachetnym zamiarom monarchy, mówi o niewdzięczności Polaków i o przepaści, którą tylko siła zarównać zdoła, ostrzega, że Polacy oczekują powrotu Napoleona z Elby, i że to jest gadzina, która nas napoi jadem. Jest to zapewne jeden z wielu głosów, które się wówczas odzywały w Rosyi wobec pociągów liberalnych i sympatyi dla nieszczęścia Polski w szlachetnem sercu Aleksandra I.

O spiskach dekabrystów i związkach rosyjsko-polskich mało dotąd piszą i drukują w Petersburgu, zapewne cenzura jeszcze nieuznaje obecnej chwili za właściwą. na to Zebrał atoli autor ze źródeł rosyjskich niektóre szczegóły o wybuchu na Ukrainie, któremu przewodniczyli trzej bracia Murawiewy. Przyszło nawet tam do bitwy 3 stycznia 1826 r, pod Białocerkwią. Tragiczne było rozwiązanie tego pierwszego epizodu rewolucyi w Rosyi; wobec widocznego niepowodzenia Hipolit Murawiew, Kuźmian i Szepiła na placu boju odbierają sobie życie wystrzałami, Pestel i Sergiusz Murawiew powieszeni w Petersburgu, ułaskawiony od szubienicy Suchinow ginie pod srośzszą stokroć karą 400 knutów. Z Polaków wymieniony tam tylko Nestor hr. Ledóchowski. Nie znajdujemy żadnej wzmianki o ks. Antonim Jabłonowskim, Piotrze Moszyńskim, Marcinie Tarnowskim i wielu innych, którzy udział w spiskn przypłacili długoletniem więzieniem lub wygnaniem.

O ajentach polskich w Carogrodzie pisał Bazyli Kilsiejew w *Nowinach rosyjskich*; wymienia on oprócz Michała Czajkowskiego wysłańców hotelu Lambert pułkownika Wierzbickiego, Kościelskiego (Severa baszę) w końcu pułkownika Jordana (Jordan beya), opowiada o stosunkach emigrantów polskich z Kaukazem i Chiwą i o działaniu ich w Dobruczy. Wspomina unię bułgarską i misyonarzy katolickich X. Malczyńskiego i Laurynowicza zmarłego w Krakowie. Autor ma pewną sympatyę dla emigracyi polskiej.

Publikacye ludowe dla podżegania nienawiści do Polaków są w Rosyi na porządku dziennym. Dr Antoni J. przytacza dwa pamflety historyczne w tym rodzaju, uprawianym także przez agitatorów panslawizmu na Rusi galicyjskiej: „Opowiadanie o oswobodzeniu Moskwy od Polaków w 1612 r. i wybór cara Michała“ przez Kostomarowa, drugą ludową publikacyą tejże tendencyi jest broszura: „O tem jak Bohdan Chmielnicki oswobodził Ukrainę od polskiej niewoli“. Chmielnicki tam dorasta do miary ludowego bohatera.

Na tem się kończą, raczej przerywają *Polonica* dr Antoniego J. w ostatnim roczniku Wydziału historyczno-filozoficznego. Wielką usługę publiczności polskiej oddaje autor temi zajmującemi i pouczającemi wyciągami. Jednem z zadań Akademii jest trzymanie ewidencyi o tem, co o Polsce w innych literaturach się pojawia. Mieliśmy już w jednym z podprzednich tomów podobne wyciągi z literatury czeskiej, może ważniejszą jeszcze potrzebą jest wiedzieć, co piszą o nas nietylko publicyści ale i historycy w Rosyi. Wszak oni mają połowę naszych źródeł historycznych w ręku w zabranych bibliotekach i archiwach, mają nadto, że tak powiemy, odwrotną stronę medalu, bo dramat polsko rosyjki, który się ciągnie od czasów Stefana Batorego i Iwana Groźnego z innej ukazuje się strony, gdy ze zródeł rosyjskich badają go pisarze rosyjscy. Wiedzieć zaś nam o tem należy i dla odparcia i obrony i dla uzupełnienia całości historycznego obrazu.

L. D.

Sprawy sądowe.

Zakładanie ksiąg gruntowych.

Zakładanie ksiąg gruntowych *w okręgu Sądu krajowego wyższego w Krakowie uczyniło w II i III kwartale 1881 r* następujące postępy:

Otwarto nowe księgi gruntowe;

I W okręgu Sądu obwodowego w Nowym Sączu.

W Sądzie powiatowym w Ciężkowicach dla gminy Sędziszowa.

W Sądzie powiatowym w Grybowie dla gminy, Grybów, Mszalnica i Mystków.

W Sądzie powiatowym w Krynicy dla gminy Maciejowa.

W Sądzie powiatowym w Limanowy dla gminy Kisielówka i Walowa góra.

W Sądzie powiatowym w Nowym Targu dla gminy Chabówka, Szlembark, Knurów i Rokiciny.

W Sądzie powiatowym deleg. miejskim w Nowym Sączu dla gmin: Barnowice, Frycowa i Żeleźnikowa.

W Sądzie powiatowym w Starym Sączu dla gminy Barczyce.

II W okręgu Sądu obwodowego w Rzeszowie

W Sądzie powiatowym w Głogowie dla gminy Przewrotne.

W Sądzie powiatowym w Leżajsku dla gminy Bidaczów.

W Sądzie powiatowym w Łańcucie dla gminy Smolarzyny, Pogwizdów i Budy łańcuckie.

W Sądzie powiatowym w Nisku dla gminy: Łętownia, Racławice, Tarnogóra, Wulka Łętowska i Przędzel.

W Sądzie powiatowym w Rozwadowie dla gmin: Brzoza, Pilchowa, Pniów i Orzechów.

W Sądzie powiatowym deleg. miejskim w Rzeszowie dla gmin: Babica, Łąka i Zarzyce.

W Sądzie powiatowym w Sokołowie dla gminy Trzeboś i dla miasta Sokołowa.

W Sądzie powiatowym w Strzyżowie dla gmin: Boryczka i Konieczkowa.

III W okręgu Sądu obwodowego w Tarnowie.

W Sądzie powiatowym w Brzostku dla gminy Klecie.

W Sądzie powiatowym w Dębicy dla gmin: Paszczyna i Pustynia.

W Sądzie powiatowym w Jaśle dla gminy Chrząstówka.

W Sądzie powiatowym w Mielcu dla gmin: Dębiaki-Hyki, Czajkowa i Goleszów.

W Sądzie powiatowym w Pilźnie dla gminy Jaworze górne.

W Sądzie powiatowym w Radomyślu dla gminy Kiełków.

W Sądzie powiatowym w Ropczycach dla gminy Olchowa.

W Sądzie powiatowym delegowanym miejskim w Tarnowie dla gmin: Błonie, Poręba i Wola rzędzińska

W Sądzie powiatowym w Tuchowie dla gmin: Buchcice, Burzyn, Garbek, Golanka, Łowczów, Piotrkowice i Zabłądza.

IV W okręgu Sądu kraj. w Krakowie.

W Sądzie powiatowym w Bochni dla gminy Grobla z Chobotem.

W Sądzie powiatowym w Dobczycach dla gmin: Dąbie, Kawiec, Krzyworzeka, Pozuachowice dolne, Poznachowice górne, Raciechowice i Winiary.

W Sądzie powiatowym w Kętach dla gminy Witkowice.

W Sądzie powiatowym w Niepołomicach dla gmin: Marszowice i Klęczany.

W Sądzie powiatowym w Podgórzu dla gmin: Rajsko i Zbydniowice.

W Sądzie powiatowym w Radłowie dla gmin: Biskupice, Marcinkowice, Przybysławice, Zabawa, Zdarzec i Zdrohec.

W Sądzie powiatowym w Wiśniczu dla gminy Rzego ina.

W Sądzie powiatowym w Żywcu dla gmin Pewel wielki i Sopotnia wielka.

Razem dla gmin katastralnych 77.

Z poprzednio wykazanemi: (Nr. 131 *Czasu*) dla gmin katastralnych 1172 a w szczególności:

W okręgu Sądu obwod. w Nowym Sączu dla gm.	218
„ „ „ w Rzeszowie „ „	201
„ „ „ w Tarnowie „ „	195
„ „ kraj w Krakowie „ „	558

Obszar ziemi objęty księgami gruntowemi wynosi morgów:

W okręgu Sądu obwod. w Nowym Sączu	283,357
„ „ „ w Rzeszowie	437,604
„ „ „ w Tarnowie	261,191
„ „ kraj. w Krakowie	663,960
Razem 164 mil □ 9112 morgów □	

Ludność, która otrzymała księgi gruntowe, wynosi głów:

W okręgu Sądu obwod. w Nowym Sączu	134,667
„ „ „ w Rzeszowie	164,685
„ „ „ w Tarnowie	114,028
„ „ kraj. w Krakowie	416,107
Razem	829,487

Gospodarstwo handel i przemysł.

Wiadomości
z bióra Izby handlowo-przemysłowej krakowskiej,
o targu zbożowym na Baranie i Kleparzu
dnia 3 i 4go listopada.

Wczorajszy targ na Baranie równie jak i powodu cokolwiek lepszych dróg, dowóz powiększył się, bo wynosił około 400 korcy.

Płacono za pszenicę na 237 funtów od 58·— do 60·— złp.; żyto na 227 funtów od 41·— do 42·— złp.; jęczmień na 202 funtów od 33·— do 36·— złp., owies na 138 funtów od —·— do —·— złp., rzepak od — do — złp.

Obrót w handlu zbożowym na Kleparzu z braku znaczniejszych dowozów jak również i braku kupców odbywał się w dość ciasnych granicach. Mały popyt wpłynął na osłabienie cen szczególniej pszenicy, która od ostatniego targu spadła. Żytem niewielki obrót po cenach poprzednich. Ceny owsa utrzymują się w rónowadze.

Płacono za pszenicę żółtą na 100 kilogramów od —·— do —·— złr., czerwoną od 11·50 do 12·— złr., białą od 11·40 do 11·60 złr.; żyto piękne od 8·75 do 9·—, pośledne od 8·40 do 8 60 złr.; jęczmień piękny od 8·25 do 8·50 złr., pośledni od 8·20 do 8·35 złr.; owies od 7·— do 7·50 złr.; groch od 8·— do 9·75 złr.; fasolę od 9·50 do 12·50 złr., tatarkę od 7·75 do 8·30 złr., rzepak od 12·50 do 13·— złr., proso od 6·50 do 7·25 złr., jagły od 11·50 do 12·50 złr.

Kasa Oszczędności w Krakowie.

Stan wkładek dnia 30 września 1881 roku	złr. 7,299,975 c. 53
Od dnia 1go do 31 października 1881 roku złożono	złr. 234,955 c. 10
Razem	złr. 7,534,930 c. 63
Zwrócono zaś w tym samym czasie	złr. 222,226 c. 93
Stan władek d. 31 października 1881 roku	złr. 7,312,703 c. 70

Wiedeń 3 listopada.

△ Okowita. Na naszem targowisku przy zupełnym zastoju not. nom. 34·50 złr.

Peszt, 2go listop.: 33·50—34·— złr. — Wrocław, 2go listop.: w miejscu 49·20 mrk. ofiarow. na listopad 49·— mrk. ofiarow. — Szczecin, 2go listopada: w miejscu 49·60 mrk., na listopad 50·10 mrk., na listopad-grudzień 49·80 mrk., na wiosnę 51·— mrk. — Berlin, 2go listopada: w miejscu 51·— mrk., na listopad 51·40 mrk., na listopad grudzień 50·70 mrk., na kwiecień-maj 52·20 mrk.— Paryż, 2go listopada: na ten miesiąc 62·25 frk., na grudzień 63·— frk., na styczeń-kwiecień 64·— frk., na maj sierpień 64·50 frk.

Nafta. Wiedeń 3go listopada: za 100 kilo z dworca z cłem 15·75—16·— złr.— Tryest, 2go listopada: za 100 kilo bez cła 10·———·— złr.— Brema, 2go listopada: za 50 kilo 7·50 mrk. — Hamburg, 2go listop.: w miejscu 8·— mrk., na listop. 7·90 mrk., na listopad-grudzień 7·90 mrk.— Antwerpia, 2go listopada: za 100 kilo 19·— frk.— Nowy Jork, 2go listop.: za galonę 7⅝ ct. pap., w Filadelfii 7½ ct. pap.

Telegramy zbożowe *Gazety Lwowskiej*: z dnia 2 listop — Wiedeń: pszenica 12·50 do 13·— złr.; żyto od 09·40 do 09 80 złr.; jęczmień 0·— do 0·— złr.; kukurudza od złr. 0·— do 0·— złr.; owies od złr. 0·— do 0·— złr.; — okowita pr. 10,000 liter procent od 34 25 do 34·50 złr. — Buda-Peszt: pszenica 75 kilogr. (na jesień) od 12·83 do 12·85 złr. rzepak (sier.-wrze.) od 13 50 od —·— złr. — Berlin: pszenica żółta 230·— żyto —·— złr.; spirytus loco 55·50; olej rzepakowy 51·40 złr. — Szczecin: pszenica —·— —·— złr.; rzepik (jesien.) —·— złr. — Paryż: mąki 159 kilogram. 67·— złr.; olej rzepakowy 75·50 złr.; spirytus —·— złr. — Wrocław: pszenica —·— złr.; żyto —·— złr.; owies —·— złr.; spirytus —·— złr.; kukurudza —·— złr. — Kolonia pszenica —·— złr.

Koszta transportu za 100 kilo zboża wynoszą z Krakowa do Wiednia 1 złr. 3 cnt., z Krakowa do Wrocławia 1 markę 48 fenigów, ze Lwowa do Krakowa 96 centów.

Wadowice 27 października Płacono za 100 kilogramów pszenicy 11·59 złr., żyta 9·— złr jęczmienia 8 9 złr., owsa 7 84 złr, ziemniaków 1 46 złr., słomy 2 — złr., siana 2 40 złr.

Bochnia 27 paź Płacono za hektolitr pszenicy 9·50 złr, żyta 7·50 złr., jęczmienia 5 50 złr owsa 3·20 złr.

Rzeszów 28 paździer. Za 100 kilogramów pszenicy 11·50 złr., żyta 8·50 złr., jęczmienia 7·50 złr., owsa 6 — złr., grochu 9 75 złr., fasoli 9 50 złr., tatarki 8 50 złr., prosa 7 50 złr.

Ostatnie wiadomości.

Dowiadujemy się, że pan Julian Klaczko, który dzisiaj wieczór stanowczą miał dać odpowiedź komitetowi przedwyborczemu, co do proponowanej mu kandydatury na posła do Rady państwa, z Krakowa, w liście do prezydenta Weigla, podziękował w gorących wyrazach za zaszczytny dla niego zamiar komitetu, ale zarazem oświadczył, że ze względów prywatnych, a przeważnych, mandatu poselskiego w obecnej chwili nie mógłby piastować.

Z obozu czeskiego mają być powołani do Izby panów: kanonik Sztulc, Dr. Klaudy, profesor politechniki praskiej Dr Korzistka, i kilku członków arystokracyi czeskiej.

Dniew. Warsz. pisze: Mając na względzie szerokie stosunki handlowe Rosyi z Austryą, ministerstwo spraw zagranicznych uznało za pożyteczne ustanowienie konsulatu rosyjskiego w Wiedniu. Konsulem ma być mianowany p. Konstanty Gubastow, który przez czas dłuższy zajmował stanowisko dyplomatycznego urzędnika przy gubernatorze warszawskim. P. Gubastow rozpoczął karyerę na Wschodzie; przeszło 6 lat był sekretarzem poselstwa w Konstantynopolu. *Dzien. Warsz.* utrzymuje, że w Warszawie p. Gubasłow, zjednał sobie licznych przyjaciół wśród polskiego i rosyjskiego społeczeństwa.

Były prezes ministrów hr. Wałujew napisał powieść treści politycznej, która będzie drukowaną w dwutygodniku *Otgołoski*, będącym własnością hrabiego.

Dzienniki rosyjskie, które dzisiaj nadeszły, donoszą, że na posiedzeniu Towarzystwa prawnego, p. Spasowicz, ten Demostenes adwokatów, jak go powszechnie w Petersburgu nazywają, odczytał obszerny referat o nowem prawie francuskiem prasowem i porównywał je z obowiązującymi przepisami rosyjskiemi. Zebranie było bardzo liczne, między innymi widziano wysokie urzędowe figury.

Przybyli przedwczoraj do Petersburga hr. Plater i hr. Zubow, marszałkowie szlachty gubernii kowieńskiej i wileńskiej, zawezwani przez ministra spraw wewnętrznych dla ostatecznego uregulowania sprawy czynszowników i wolnych ludzi. Sądzą, że sprawa ta zostanie rozwiązaną przez uwłaszczenie, obywatele zaś otrzymają wynagrodzenie w papierach likwidacyjnych.

Z Petersburga donoszą z dnia 1go listopada, że ostatnie posiedzenie Komisyi wojennej pod przewodnictwem hr. Kotzebuego poświęcone było rozstrząśnieniu projektu, co do zniesienia podziału na okręgi wojskowe i wprowadzenia podziału na 4 armie: północną, południową, wschodnią i zachodnią. Główne kwatery armii mają być, północnej w Petersburgu, południowej w Mińsku, Odessie lub Kijowie, zachodniej w Warszawie i wschodniej w Tyflisie. Dowództwo armii objąć mają: północnej jenerał Radecki, południowej hr. Loris-Melikow, wschodniej jenerał Skobelew, zachodniej hr. Todleben.

Obradująca w Petersburgu komisya do ukrócenia pijaństwa, zaproponowała odjęcie prawa sprzedaży trunków osobom sądownie karanym, a po wsiach izraelitom talmudystom.

Telegramy własne „Czasu“.

Lwów 4 listopada. Na obchód odsieczy Wiednia przeznaczyła tutejsza Rada miejska 5000 złr., z czego przypaść ma dwie premie, jedna 3000 złr., druga 1500 złr. za dwa dzieła.

Wiedeń 4 listopada. *N. fr. Presse* donosi z Rzymu: Arcybiskup Ganglbauer miał wręczyć Papieżowi własnoręczny list Cesarza austryackiego, w którym Cesarz radzi Papieżowi nie słuchać doradców, którzy go chcą z Rzymu oddalić. Obchód pamiątkowy za poległych pod Mentoną, zamierzony przez republikanów, został zakazany.

Wiedeń 4 listopada. *Tagblatt* donosi z Paryża: Po obradach nad sprawą tunetańską, które nastąpią w Izbie w niedzielę, poda się gabinet do dymisyi i utworzony będzie gabinet Gambetty, w którym Challemel-Lacour ma objąć zarząd spraw wewnętrznych.

Bukareszt 4 listopada. Budżet ministerstwa wojny na rok przyszły wykazuje wobec roku bieżącego powiększenie żądania o 2½ milionów. Profesor uniwersytetu, były minister oświaty Vioreanu zastrzelił się wczoraj.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 4 listopada. Dziennik rozporządzeń dla armii ogłasza tymczasową ustawę wojskową dla Bośnii i Hercegowiny, sankcyonowaną d. 24 października przez Cesarza.

Wiedeń 4 listopada. Wydział spraw morskich w Delegacyi węgierskiej wykreślił w trzech tytułach budżetu 110,000 złr. i przeniósł wydatki na budowę okrętu „Tegetthoff“ i „Salamandra“, oraz dwóch łodzi torpedowych na wydatki nadzwyczajne, inne zaś tytuły budżetu zatwierdził.

Paryż 4 listopada. Wczoraj Izba deputowanych wybrała 347 głosami Brissona prezesem, przeciw Larochefoucauld, który otrzymał 33 głosów a Jolibois 16. Po załatwieniu obrad nad kwestyą tunetańską utworzony będzie gabinet Gambetty. W nim ma otrzymać Challemel-Lacour tekę spraw wewnętrznych. Izba wybrała wiceprezesami Philippoteaux, Devès, Lepère i Spullera; kwestorami Mahy i Madier Montjau a sekretarzami Legondes, Armez i Sarrieu.

Paryż 4 listopada. Traktat handlowy francusko-włoski podpisany został popołudniu; podpisanie traktatów handlowych między Francyą a Portugalią, oraz między Francyą a Holandyą ma nastąpić niebawem; co się zaś tyczy traktatu handlowego francusko-angielskiego, Ajencya Havasa donosi, że przygotowawcze konferencye już ukończone. Liczne kwestye drażliwe podniesione na tych naradach rozbierane były przez obustronnych komisarzów w duchu bardzo pojednawczym a niektóre punkta jeszcze nie załatwione, będą na drodze dyplomatycznej rozstrzygnięte. Serdeczne stosunki między komisarzami pozwalają wróżyć bliską zgodę ostateczną w niedalekim czasie.

Londyn 4 listopada. Sekretarz stanu Harcourt zaprzeczył w Carlisle pogłosce o zamierzonem ustąpieniu Gladstona z gabinetu i nazwał ją śmieszną.

Rzym 4 listopada. Deputowany katolicki z Irlandyi Errington przybył tu w specyalnej misyi rządu angielskiego do Watykanu. Jeździł on już do Rzymu przed kilku miesiącami w podobnej misyi.

Bukarest 4 listopada. Dziennik urzędowy ogłasza nominacyę Farry na jlnego konsula rumuńskiego w Peszcie; dotychczasowy jlny konsul w Peszcie Vojnesku zastąpi Farrę w Konstantynopolu.

Kursa. — **Wiedeń 4go listopada 2 godzina 30 minut po poł. Renta papierowa 76·70. — Renta srebrna 77·30. — Renta złota 94·15. — 6% Renta złota węgierska 119·—. — Losy z roku 1860 132·25. — Akcye Banku Narodowego 828·—. — Akcye kredytowe 368·—. — Londyn 118·50. — Dukaty —·—. — Napoleony 9·38.— — Lombardy 151·—. — Losy 1864 roku 172·50. — Akcye kolei Karola Ludwika 316·50. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 177—·.— Akcye kolei węg. pół.-wschodn. 166·—.— Anglo-Bank 154·50. Obligacye indemn. galicyjs. 101·—. — Losy prem. węgierskie 122·75. — Akcye kolei Koszycko-Bog. 147·—. Akcye kolei półn.-zach. austr. 227·—. — 6% Listy zast. hipoteczne 102·—. — Marki 57·90 Ruble 125·87. — 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredytow. Ziem. 102.50· — Nowa renta papierowa 89·80 złr. — 4% Renta węgierska 94·—.**

Usposobienie giełdy: —

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kraków 4 listopada.

	płacą	żądaj
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rs.	124 50	126 50
Rubel srebrny obrączkowy	1 55	1 65
Marki niemieckie za 100 marek	57 50	58 50
Dukat ważny	5 55	5 65
20-frankówka	9 33	9 43
Imperyał ważny	9 60	9 70
Srebro austryackie za 100 złr.	100 —	100 —
Kupony srebrne płatne za 100 złr.	99 50	— —
Listy zastawne i obligi,		
6% pożyczka krajowa galicyjska	102 —	104 —
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	100 75	102 —
4% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	96 25	97 50
5% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk. (we Lwowie)	100 50	102 —
6% listy „ banku hipot. (we Lwowie)	100 50	102 50
6% listy dłużne galic. zakł. włość. (we Lwowie)	99 50	101 —
5% listy zast. Banku hipot. gal. z pre. 10%	103 —	104 —
5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, srebrem za 100 złr. w. a.	98 —	100 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	101 —	104 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	101 —	104 —
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	104 —	107 —
4% listy zastawne Król. Pol. ser- I [za 100 rubli]	97 —	99 —
4% listy zastawne Król. Pol. ser. II [„ 100 rubli]	97 —	99 —
5% listy zastawne Król. Pol. z r. 1869 [„ 100 rubli]	96 50	98 —
4% listy likwidacyjne Królestwa Pol. [„ 100 rubli]	83 25	85 25
Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 210	318 —	321 —
„ „ Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200	175 —	177 —
„ banku hipot. we Lwowie „ 200	308 —	318 —
„ banku gal. dla h. i prz. w Krak. „ 200	— —	— —
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	21 —	22 50
Losy miasta Stanisławowa	25 —	26 50

(we Lwowie za 100 złr. w. a. — Oprócz bież. kuponu zbliżającego się każdodz. w miarę terminu płatn.; ostatnie cztery pozycje listów Król. Pol.: rub. kop.)

Wiedeń 3 Listopada.

	płacą	żądaja
Obligi długu państwa.		
4⅕% Renta papierowa	76 60	76 75
4⅕% „ srebrna	77 65	77 80
4% „ złota	93 90	94 05
4½% Losy z roku 1854 po 250 złr.	121 75	122 25
4% „ „ 1860 „ 500 „	132 50	133 —
4% „ „ 1860 „ 100 „	133 20	133 60
„ „ 1864 „ 100 „	172 50	173 —
„ „ 1864 „ 50 „	171 —	171 50
Losy Como-Renten	29 50	30 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie 10% podat.	104 50	105 50
Bukowińskie „ „	100 50	101 —
Galicyjskie „ „	101 25	101 75
Morawskie „ „	104 —	105 —
Niższo-austryackie „ „	105 50	106 50
Wyższo-austryackie „ „	103 —	— —
Szląskie „ „	108 —	— —
Styryjskie „ „	104 75	— —
Siedmiogrodzkie 7% „	99 25	99 75
Węgierskie „ „	99 50	100 —
Węgier. z klauz. 1867 „ „	98 50	99 -
5% Oblig. poż. kolei węgierskiej	131 75	132 25
6% Renta węgierska złota	118 90	119 10
4½% „ „ „ (za Ostbahn).	96 25	96 75
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	153 25	153 50
Boden-Credit węgierskie . 140 „	280 —	— —
„ „ austryackie . 80 „	284 -	285 —
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	366 40	366 60
„ „ węgierskie . 200 „	363 50	363 75
Depositen-Bank . 200 „	288 —	292 —
Escompt Gesell. niż. austr. . 500 „	880 —	890 —
Gal. Banku dla Hand. i Prz. 200 „	— —	— —
Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 „	827 —	829 —
Unionbank . 100 „	113 80	141 —
Verkehrsbank ogólny . 140 „	152 75	153 50
Wied. Bankverein . 100 „	139 60	139 80
Akcye kolei.		
Albrechta . 200 złr. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume . 200 „ 5%	173 —	173 50
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	569 —	570 —
Elżbiety . 210 „ „	213 25	213 75
Linz-Budweis . 200 „ „	190 —	191 —
Salzburg-Tyrol . 200 „ „	182 25	182 75
Ferdynanda Nordbahn . 1050 „ „	2370	2375
Franciszka Józefa . 200 „ „	194 25	194 50
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	317 50	318 —
Koszycko-Oderberg . 200 „ „	147 75	148 25
Lwowsko-Czern.-Jassy . 200 „ „	176 75	177 25
Nordwest austr. . 200 „ „	226 50	227 50
„ Lit. B. 200 „ „	248 25	248 75
Rudolfa . 200 „ „	168 —	168 50
Siedmiogrodzka I . 200 „ „	167 —	167 50
Staats-Eisenb.-Gesell. . 200 „ „	335 50	335 75
Südbahn (Lombardy) . 200 „ „	148 75	149 25
Theisbahn (Cisańska) . 200 „ „	248 25	249 —
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	164 25	164 75
„ Nord-Ost . 200 „ „	165 75	166 25
„ Westb. Stuhlw. . 200 „ „	169 50	170 —
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
5% Boden Credit allg. złotem płatne	118 50	118 75
5% „ „ papier. 33 lat	100 30	100 70
6% Tow. kred. krakowskiego 18 lat	— —	104 50
7% Listy dłużne Włośc. „ 20 lat	107 —	107 —
6% Towarzystwa kredyt. „ 36 lat	-- —	102 50
5½% „ „ złote 36 lat	99 —	— —
4% Gal. Tow. kred. ziemsk.	96 40	97 —
5% Gal. Tow. kred. ziemsk.	100 50	101 50
5% „ „ „ nowe 37 lat	100 50	101 50
6% „ Bank. Hipot. lwow.	101 75	102 25
6% „ „ Włość. „	100 20	100 60
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	100 15	100 45
5% Szlasko aust. Bod.-Kredit-Anstalt	101 —	102 —
5½% Węg. ogól. Bod.-Kredit 34 lat	98 50	99 —
5½% „ Boden Kredit-Institut	102 25	102 75
Priorytety kolei.		
Albrechta . 300 złr. 5%	93 50	94 —
Alföld-Fiume . 200 „ „	94 —	94 50
„ „ Em. 1874 . 200 „ „	— —	— —
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	— —	— —
Elżbiety . 100 „ 4½%	98 —	99 —
„ Em. 1862 . 300 „ „ „	98 —	98 50
Elżbiety Linz-Budweis . 200 złr. 5%	101 75	— —
„ Em. 1870 . 200 „ „	— —	100 —
„ „ 1872 . 200 „ „	— —	— —
„ Salzb.-Tyr. 1873 200 „ „	100 90	101 20
Eperies. Tarn. węg. część 300 „ „	— —	— —
Ferdyn.-Nordb. m. kon. . 4½%	104 75	105 25
„ „ wal. austr. „	101 —	101 50
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	106 50	107 —
„ poż. 14 milion. 1872 „	106 25	106 75
„ poż. 1876 r. . 100 złr. 5%	105 —	105 50
Franc. Józefa Em. 1867 . 200 „ „	102 —	102 25
„ „ Em. 1873 . 200 „ „	101 50	102 50
Gal.-Karol.-Lud. I Em. 300 „ „	99 40	99 60
„ II „ 1867 300 „ „	93 —	— —
„ III „ 1871 300 „ „	— —	— —
Koszycko-Oderb. . 200 „ „	94 50	94 85
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4½%	94 25	94 75
„ II „ 1867 300 „ 4%	99 50	100 —
„ III „ 1868 300 „ „	95 —	95 30
„ IV „ 1872 300 „ „	94 75	95 —
Nordwestb. austr. . 200 „ „	101 75	102 25
„ „ Lit. B. . 200 „ „	100 90	101 30
„ „ Em. 1874 200 „ „	120 75	— —
Rudolfa . 300 „ „	98 —	98 30
„ Em. 1869 . 300 „ „	97 80	98 10
„ Em. 1872 . 300 „ „	97 80	98 10
„ Salzkam. gut. zł. 200 „ „	114 50	115 —
Siedmiogrodzkiej I . 200 „ „	90 40	90 80
Staatseisenbahn . 500 fr. 3%	173 50	— —
Südbahn (Lombardy). . 500 fr. 3%	131 60	131 90
„ „ . 200 złr. 5%	115 75	116 25
Theissb.-Gesell. „ „	101 50	102 —
Węg. gal. Łupkow. . 200 „ „	92 25	92 75
„ „ II Em. 200 „ „	90 75	91 —
„ Nordost . 300 „ „	91 70	92 —
„ „ złotem . 200 „ „	111 —	111 50
„ Westbahn . 200 „ „	— —	94 50
„ „ Em. 1874 200 „ „	— —	93 75
Losy.		
5% Donau Regul. . zł. 100	116 25	116 75
Premiowe Wiedeńskie . „ 100	130 —	130 50
„ Węgierskie . „ 100	122 50	123 —
3% „ Tureckie . fr. 400	22 —	22 50
Kredytowe . zł. 100	178 75	179 50
Clary . zł. 42	40 —	40 25
4% Donau-Dampfsch. „ 105	113 —	113 50
Inszpruku. „ 20	22 75	23 50
Keglewicha „ 10½	16 75	— —
Krakowskie „ 20	21 50	22 —
Ofner (miasta Budy) „ 40	39 50	40 25
Palfy „ 42	38 —	38 50
Rudolfa „ 10½	19 25	19 75
Salma „ 42	52 —	52 50
Salzburgskie „ 20	22 50	23 —
St. Genois „ 42	48 75	49 25
Stanisławowskie „ 20	25 40	25 80
4½% Tryesteńskie „ 105	127 50	128 50
4% „ „ 50	65 50	— —
Waldsteina „ 21	30 75	31 25
Windischgrätza „ 21	— —	41 75
Waluty.		
Dukaty ważne	5 59	5 61
20 frankówki	9 37	9 38
Imperyały rosyjskie	9 66	9 68
Funty szterl. angielskie	11 78	11 83
Liry tureckie złote	10 75	10 77
Marki niemieckie za 100 marek	58 —	58 05
Rubel papierowy za 100	125 75	126 —

Lwów 3 Listopada.

	płacą	żądaja
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	307 —	310 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	100 75	101 75
4% „ „ „ „	96 50	97 50
5% „ „ „ „ 37-letnie	100 75	101 75
5% „ „ Banku hip. gal.	101 50	102 50
6% „ „ „ włośc. galic.	100 —	102 —
6% Obligi indemn. gal. 5% podat.	101 —	102 —
5% „ pożyczki krajowej	101 —	103 —
6%		

Warszawa 31 paździer.

	płacą rub. kop.	żądaja rub. kop.
4% Listy zastawne II seryi	— —	97 10
kupon	— —	— —
5% „ „ nowe 1869 r.	— —	97 —
kupon	— —	177⅞
4% Listy likwidacyjne	— —	84 75
kupon	— —	160⅝

Nakładem Księgarni Katolickiej
Dra Władysł. Miłkowskiego
w KRAKOWIE. [2804-3-6]
wyszło świeżo dzieło pod tytułem:

WYKŁAD PACIERZA,

Skła lu apostolskiego, przykazań Bożych kościelnych, świętych Sakramentów, warunków do spowiedzi i dalszych przepisów religii świętej
przez
ks. Jana Narkiewicza
w 2 tomach. Cena dzieła 2 złr. a z przesyłką 2·20.

Wyszedł już
nakładem J. A. HEIMBERGERA

KRAKOWSKI KALENDARZ

informacyjny
na rok
1882

w formacie in 4o, 16 arkuszy druku, zawierający oprócz świąt katolickich, ruskich i żydowskich, także wiadomości astronomiczno-gospodarskie i domowe, oraz opisy, opowiadania, szkice biograficzne itd. (2855-2-10)

Cena egzemplarza 50 centów.
Biorącym większą ilość odstępuje się stósowny rabat.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i składach papieru oraz u wydawcy
J. A. HEIMBERGERA
Kraków, Kleparz ulica Krzywa Nr. 168.

Zakład świętej Zofii

w Krakowie przy placu Dominikańskim pod L. 491 na dole,

przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres białego szycia, mianowicie: koszule męzkie i damskie, kaftaniki, poszewki, prześcieradła, czepki, bardzo piękne hafty, całe wyprawy i t. p. Wszelkie roboty mogą być uskutecznione na maszynie lub ręką, stosownie do życzenia osoby zamawiającej.

Ceny bardzo umiarkowane z poręczeniem punktualnej dostawy.

Zamówienia z prowincyi z dołączeniem potrzebnego materyału bądą szybko i akuratnie wykonane. (2935-1-12)

Potrzebny jest
nauczyciel
na wieś, któryby mógł przysposobić ucznia do drugiej klasy gimnazyalnej. Zgłoszenia pod adresem: **J. Dembiński w Kańczudze przy Przeworsku.** (2992-1-3)

Harmonie są do sprzedania w moim składzie fortepianów. Są także **pianina i fortepiana** do wynajęcia. (2994 1 3)
B. Gabryelska
w Krakowie, Plac Szczepański L. 9 (245).

Zdolny i praktyczny gospodarz wiejski

żonaty, liczący 33 lat, mogący się wykazać bardzo dobremi świadectwami i poleceniami z 14-letniej czynności, obecnie jeszcze na samodzielnej niewymówionej posadzie — poszukuje w celu polepszenia bytu innego miejsca. — Łaskawe oferty pod lit. **R. 42** poste rest. **Brieg O. S.** [2993-1-3]

ZNACZNE ZNIŻENIE CENY
do Ameryki
via Glasgow
parowcem pocztowym „Anchor-Linie".
nastało z dniem 28 października b. r. Pasażerom podaną będzie najtańsza cena, jeżeli się udadzą wprost do podpisanego bez ajentów lub pośredników. (2915 1-
M. Flatau, jeneralny pełnomocnik w *Hamburgu*, 12 Admiralitätsstrasse

---

OSTATNI WYNALAZEK
NAJDELIKATNIEJSZE
Mydło IXORA
ED. PINAUD
37, Boulevard de Strasbourg, 37
PARIS

Mydło Ixora nietylko się zaleca wykwintnym i trwałym zapachem, ale nadto posiada szczęśliwą własność spędzania zmarszczek.
Łagodzi i bieli powłokę ciała i nadaje jéj połysk młodzieńczy. Bez przesady utrzymujemy, że mydło nie posiada równego sobie.
(1916-22-)

Tanie zegarki!

Rozsyłam za zaliczką i **zwracam pieniądze w nieodpowiednim razie**, wszelkie zamówienie jest zatem **bez ryzyka:**
1 zegarek cylindrowy z niklu srebrnego, z łańcuszkiem, daw. złr. 12 — teraz **złr. 5·25,**
1 zegarek kotwicowy z niklu srebr., z łańcuszkiem, dawn. złr. 10 — teraz **złr. 7·25,**
1 srebrny patent. zegarek kotwicowy, z łańc., dawniej złr. 25, teraz **złr. 11·25,**
1 srebrny remontoir Washington z łańcuszkiem, dawniej złr. 30 — teraz **złr. 15,**
złote zegarki damskie dawniej złr. 40 — teraz **złr. 20,** z długiemi łańcuszkami,
złote remontoiry dawniej złr. 100 — teraz **złr. 40.** (2484-5-6)
Poręczenie 5 letnie.
F. Fromm, Uhrenfabrikant, Rothenthurmstrasse gegenüber der Wollzeile, **WIEN.**

Bona Francuska jest poszukiwana. Adres: **Kraków, ulica Karmelicka L. 67 (parter).** (2995-1-3)

Adwokat krajowy
Dr. Henryk Buzawa Schoen
otworzył
KANCELARYĘ ADWOKACKĄ
w Krakowie, w domu Wgo Rudolfa Grossmana przy ulicy Szewskiej pod Nr. 1 (róg Rynku.) [2857-4-8]

---

2 listopada zginął młody
MOPS
mały, szaro popielatej maści, czarno podpalany, głowa czarna, jedna z przednich łapek do połowy biała. — Uczciwy oddawca otrzyma **nagrodę 10 złr.** odnosząc go do domu Nr. 89 przy Rynku Kleparskim. (2989-2-3)

MAGAZYN
Henryka Schwarza
w Krakowie
ul. Grodzka 88,
poleca swe składy komisowe:
- **Płótna** i **bielizny stołowej,**
- **Perkali** białych na koszule, poszewki, prześcieradła i t. p.,
- **Podszewek** bawełnianych dla zakładów krawieckich,
- **Kołder** i **Sukna Sławuckiego,** (2565-6-6)

w końcu:
- **Ajencyę farbierni berlińskiej Spindlera.**

Ceny stałe fabryczne.

TAMAR INDIEN
GRILLON
OWOC ROZWALNIAJĄCY, ORZEŹWIAJĄCY
przeciw ZATWARDZENIU
Hemoroidom, uderzeniom do głowy, etc.
Najprzyjemniéjszy środek dla dzieci.
Skład w Krakowie: w Aptekach pp. Trauczyńskiego i Redyka.
w Paryżu: GRILLON, Aptekarz, 27, *przy ulicy Rambuteau,* 27
(1918 48-)

VICHY
Administracya: w **Paryżu,** *22, Boulevard Montmartre.*
PASTYLKI DO TRAWIENIA
wytworzone u źródeł ze soli Vichy. Przyjemnego smaku, o niezawodnym skutku przeciw kwasom i upośledzonemu trawieniu.
SOLE VICHY DO KĄPIELI.
Paczka wystarcza na kąpiel dla osób, które nie są w stanie udać się do Vichy.
Dla uniknienia fałszerstwa żądać należy aby na wszystkich produktach znajdowały się znaczki:
„Kompanii Wód Vichy"
Dostać można w Krakowie w aptece P. J. Trauczyńskiego i w aptece W. Redyka u PP. J. Wentzla, S. Feintucha, Józefa Goldwassera i W. Goldwassera. [867-21-]

PLASTER THAPSIA
LE PERDIEL-REBOULLEAU
jedynie przyjęty w Szpitalach
jako najlepszy, najdogodniejszy, najpewniejszy i najmniej kosztowny ze środków
przeciw
KATAROM, KASZLOM, ZAPALENIU DYCHAWEK, PŁUC, CIERPIENIOM I BOLOM REUMATYCZNYM I ARTRETYCZNYM, etc, etc.



Dla uniknięcia narzekań słusznie zarzucanych plastrom naśladującym Thapsia Le Perdiel-Reboulleau wymagać należy we wszystkich aptekach, rysunku i podpisów powyżej umieszczonych (poczwórnie zmniejszonych).
Skład w Krakowie w aptekach PP. Trauczyńskiego i Redyka.
(2906 2)

„Przyjaciel chorych."
W wydanem pod tym tytułem przez Richtera księgarnię nakładową w Lipsku dziełku znajdzie nietylko chory pewne wskazówki do skutecznego leczenia swego cierpienia, lecz i zdrowemu podane są oparte na doświadczeniu rady, jak zapobiegać chorobie i jak ją w pierwszym zawiązku zwalczać. Broszurkę tę rozsyła ces. król. uniwersytecka księgarnia w Wiedniu — **„K. K. Universitäts-Buchhandlung, Wien I., Stefansplatz Nr. 6"** — bezpłatnie i franco, zamawiający nie ponosi przeto żadnych kosztów jak tylko 2 c. na kartę korespondencyjną. (2674-3-12)

Świeży godny polecenia papier loteryjny!
Rocznie 5 ciągnień!
Pierwsze ciągnienie już 12 listopada!
Drugie „ „ 12 grudnia!
Trzecie „ „ 12 stycznia!
Główna wygr. **100,000** frank. w złocie
najmniejsza wygrana 100 franków w złocie!

3% SERBSKIE LOSY

Sprzedajemy je za gotówkę ściśle po urzędowym kursie (teraz **44** złr. [2913-2-5]

Kwity dostawy z zadatkiem **4** złr. i zapłatą resztujących **40** złr. wraz z 25 c. odsetek 15 stycznia.

Wypuszczamy **kwity odbioru** płatne w 11-tu spłatach miesięcznych po **4** złr.

W każdym razie gra kupujący natychmiast i sam na wszystkie wygrane.

Wechslergeschäft der Administration des
„Mercur"
w Wiedniu, **Wollzeile 10 i 13.** — Ch. Cohn, **Wollzeile 10 i 13.**

PAPIER RIGOLLOT
Musztarda w arkusikach do Sinapizmów
PRZYJĘTY PRZEZ SZPITALE W PARYŻU, PRZEZ AMBULANSY, SZPITALE WOJSKOWE, PRZEZ MARYNARKĘ FRANCUZKĄ I KRÓLEWSKĄ ANGIELSKĄ i t. d.
Jedyny którego wprowadzenie do Cesarstwa Rossyjskiego zostało upoważnione przez Komitet Lekarski w Petersburgu.



Philadelphia 1876 — Paryż 1878

(1082-14-)

Nie należy uważać za PRAWDZIWY PAPIER RIGOLLOT tylko takie arkusiki, które będą opatrzone podpisem CZERWONYM jak obok.

P. Rigollot

Sprzedaje się we wszystkich aptekach.
SKŁAD GŁÓWNY
24, Avenue Victoria
PARIS

Dostać można w Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego i Redyka, — w Warszawie w aptece Dra Th. Heinricha, — we Lwowie w aptece Mikolascha.

SAINT-RAPHAËL
Wino Saint-Raphaël ze znanych win jest najbogatsze w pierwiastki uzdrawiające, wzmacniające i toniczne. Przyjemne dla żołądka, stanowi nieomylny środek pokrzepiający dla młodych kobiet, dzieci i osób w podeszłym wieku. Wybornego smaku, należy do rzędu win najzbawienniej działających na zdrowie. — Doza zwyczajna: kieliszek po każdem jedzeniu.

Każda butelka tego wina jest zaopatrzona w stósowną etykietę, a korek pokryty kapslą z napisem: *St Raphaël*

Sprzedaje się w Krakowie w aptekach PP. Trauczyńskiego i Redyka; w cukierni P. Heinricha, etc.

Exportacja: Cie Propre du Vin de St-Raphaël, à Valence (Drôme), France. (1957-27-)

3% książęce
Serbskie losy
po **100** franków w złocie.
Pięć ciągnień rocznie
14 stycznia, 14 marca, 14 czerwca, 14 sierpnia, 14 listopada.
Każdorazowa główna wygrana
100,000 franków w złocie.
Najmniejsza wygrana 100 franków w złocie.
Rocznie 3 franki w złocie odsetek.
Wygrane i odsetki płatne są w Wiedniu, Budapeszcie i prawie we wszystkich głównych miejscach w Europie, w złocie bez żadnego potrącenia. (2916-1-3)
Pierwsze ciągnienie już 12 listopada.
Losów tych można nabyć we wszystkich większych kantorach bankowych i wymiany po każdoczesnym kursie dziennym.

Kamienica
TRZECH-PIĘTROWA
w głównym Rynku, jest z wolnej ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość u *F. Wierzuchowskiego* w Administracyi „Czasu". (2888-4-6)

Guwernantka w średnim wieku, posiadająca gruntownie muzykę fortepianu oraz język francuski, niemiecki, przybyła z Mołdawy, życzy sobie udzielać tutaj lekcyj, upraszа Wnych Pań o zgłoszenie się w **Rynku pod Nr. 2, przy ulicy św. Jana drugie piętro.** (2957-2-2)

Panienki lub osoby w starszym wieku
pragnące nauczyć się **kroju** podług najlepszego systemu, w krótkim czasie i pod przystępnemi warunkami — mogą pobierać lekcye przy ulicy Krupniczej pod L. 157 w oficynie lewej, I. piętro. (2767-4 4)

Na czas zimowy potrzebna jest **wozownia** na jeden pojazd przy ul. św. Jana L. 20 lub w pobliżu; wiadomość u stróża. (2959 3 3)

Poszukuje się
uzdolnionego pomocnika do buchhalteryi, któryby mógł rozpocząć bezwłocznie swe czynności. Oferty adresować *K. R. M.* poste rest. Kraków. (2965-3-3)

Ważne
dla Rodziców i Opiekunów.
Do handlu bławatnego i galanteryjnego potrzebnym jest zaraz **praktykant** zamiejscowy z ukończoną 2 klasą gimnazyalną lub 2 realną. — Zgłoszenia pod literami **K. N. 10** poste rest. **Kraków.** [2970-3-3]

HANDEL
Pawła Niedzielskiego
w Bochni
poleca:
świeży transport **herbaty** rosyjskiej firmy K. i S. Popow w Moskwie; **broń** myśliwską, rewolwery i wszelkie przybory myśliwskie; **materye** na ubrania mezkie i damskie, oraz **płótna** rumburskie i szirtingi angielskie, po cenach najprzystępniejszych. (2852 3-3)

Wieś Rudawa
pod Krzeszowicami położona, jest na 12 lat z propinacyą od dnia 24 czerwca 1882 r. **do wydzierżawienia;** termin zgłoszeń do końca listopada 1881 r. — Bliższa wiadomość w Prokuratoryi Kapituły dom pod Nr. 25 przy ul. Kanoniczej w Krakowie. (2883-3-3)

W Rzeszowie
jest do sprzedania z wolnej ręki
dom murowany
w zupełnie dobrym stanie, z ogrodem blizko morgę przestrzeni zajmującym, z stajnią na cztery konie i drugą na krowy, z wozownią, z składem na drzewo i t. d. w bardzo pięknem i zdrowem położeniu, w małej odległości od środka miasta, tuż obok starożytnego zamku, w którym obecnie pomieszczony jest c. k. sąd. Numer realności 427.
Bliższa wiadomość ustna lub listowna u właścicielki na miejscu, albo też w Krakowie u pana Izydora Heumanna, Rynek, Nr. 13. (2933 2-5)

Kucharz młody, kawaler, przybyły z Królestwa, poszukuje zajęcia. Adres: *Witold*, ulica Lubicz L. 1. (2960 3-3)

Asystent farmacyi
poszukuje posady; bliższej wiadomości udziela Dom handlowy **J. Schaitter i Sp.** w **Rzeszowie.** (2818-5-5)

ADWOKAT
Dr Władysław Wilkosz
otworzył
kancelaryę adwokacką
w Krakowie, ulica Sienna Nr. 7, I. piętro,
dawniej Mały Rynek, dom Wielm. p. Ilmingowej. (2756 10-10)

Zupełnie świeży transport
ze zbioru 1881/82 r.
przewybornej
przez **„Sues"** sprowadzonej
HERBATY
CHIŃSKIEJ

		a mianowicie:		cena za pół kilo	
N. 1.	TASZU, żółtokwiat. aromat.	złr.	4	cnt	40
„ 2.	JUNTOJCZAN, białokwiat.	„	3	„	60
„ 3.	NANDZYN, czarna aromat.	„	3	„	—
„ 4.	SOUCHONG, „ mało narkot.	„	2	„	50
„ 5.	CONGO, czarna familijna	„	1	„	80
„ 6.	WYSIEWKI z herbaty	„	1	„	20
„ 7.	„ z najlepszych herbat	„	1	„	50

KAWA w najprzedniejszych rodzajach
najtaniej w handlu
ST. MARKIEWICZA
2417-10 10) we Lwowie, w Rynku l. 42.

DOBRA
Wola Grzymalina i Łękińsko,
2 mile od stacyi drogi żelaznej Radomsko lub Gorkowice, są w całości lub częściowo z folwarkami, lasami, pod korzystnemi warunkami, z wolnej ręki do sprzedania. Ogólna przestrzeń wynosi 155 włók; w szczególności: Wola Grzymalina 2822 m., w tych łąk 127 m., lasów 2143. Dobra Łękińsko w ogóle 1833 m., w tych łąk 166 m., lasów 493 m., reszta grunt użytkowalny do potrzeb miejscowych. Wola Grzymalina ma pożyczki Tow. Kred. do amortyzacyi Rs. 6847 z taksy do Rs. 17,000 podwyższoną być może; zaś na dobrach Łękińsko nie ma żadnej, a z taksy do 25,000 rs. przypadnie. Wierzytelność hipoteczna na obu dobrach tylko 20,000 rs. wynosi, — innych ciężarów nie ma. Wieś Wolica z folwarkiem zaraz od hipoteki dóbr Łękińsko odzieloną być może. Serwitut pastwisk uregulowany, zaś serwitut leśny ograniczonej wartości do załatwienia zostanie. Bliższa wiadomość na miejscu, lub w Ostrowie pod Proszowicami u Józefa Kamockiego właściciela dóbr, lub u Adama Kellera w Warszawie Nowy Świat Nr. 39. (2882-2-3)

Winogrona stołowe
najlepsze, doskonale opakowane 5 kilo 1 złr. 50 c. opłatnie tylko jeszcze krótki czas.
L. Roth, Wein-Exportgeschäft
(2806-4 4) in Werschetz, Ungarn.

G. Singer w Tryeście
pierwszy i najdawniejszy handel rozsyłek pocztowych — poleca
netto $4\frac{3}{4}$ kg. najl. zach. indyj.
kawy Antiqua za złr. 4 ct. 75
netto $4\frac{3}{4}$ kg. najl. aromat.
kawy Bahia za złr. 5 cent. 47
z opakowaniem, cłem i portem do każdej stacyi pocztowej za zaliczką. Za kolor naturalny poręcza. Cennik opłatnie.
[2903-3-10]

DOM BANKOWY I KOMISOWY
HAYMANN & KLEIN
w Wiedniu, IX., Maria-Theresienstrasse Nr. 11,
poleca się do wykonania zamówień giełdowych pod bardzo przystępnemi warunkami. Przedłużenia zakupionych efektów bardzo przystępne. (2711-12-12)

3% SERBSKIE LOSY
świeży polecenia godny los! Rocznie **5** ciągnień! [2912-2-5]
Pierwsze ciągnienie już dnia *12 listopada,*
drugie ciągnienie „ „ *12 grudnia,*
trzecie ciągnienie „ „ *14 stycznia.*
3% SERBSKIE LOSY
główna wygrana **100,000** franków w złocie, najmniejsza wygrana **100** franków w złocie!
3% SERBSKIE LOSY
sprzedajemy ściśle po urzędowym kursie (teraz **44** złr. gotówką)!
3% SERBSKIE LOSY
wypuszczamy **kwity dostawy** z zadatkiem **4** złr. i zapłatą resztujących **40** złr. wraz z odsetkami 25 c. 15 stycznia 1882 r.
3% SERBSKIE LOSY
wypuszczamy **kwity odbioru** płatne w 11 spłatach miesięcznych po **4** złr.!
W każdym razie gra kupujący natychmiast i sam na wszystkie wygrane.
3% SERBSKIE LOSY
WECHSLERGESCHÄFT der ADMINISTRATION des
Nur Wien, Wollzeile 10 i 13 — **„MERCUR"** — Ch. Cohn, Wollzeile 10 i 13